

Ceny prenum

wa Lwów
bez doręczenia d
mu miesięcznik
i dostawę do d

na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6%, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w sekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w teście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

3807

IWONICZ

SOLANKI JODOWO-BROMOWE

OTWARCIE SEZONU LETNIEGO 1-go MAJA.

Pepeesowskie gadanie.

==

P. P. S. uchwaliła raz jeszcze, z całą możliwą paradą i pompą, że zajmuje stanowisko opozycji, i to zasadniczej wobec rządu obecnego — skutkiem „rozbieżności zasadniczej pomiędzy jej dążeniami a „pomajowym” systemem rządzenia i jego polityką”.

Niewątpliwie, że między dążeniami P. P. S. a działalnością rządu pomajowego jest nie tylko zasadnicza rozbieżność, ale w znacznej mierze istotna sprzeczność. O wiele większa jednak, i głębsza rozbieżność jest między tem, co P. P. S. uchwała i gada, a tem, co czyni.

Sprzeczność między pepeesowską gadaniną i jej działaniem budzi moralne obrzydzenie, i jest najlepszym sojusznikiem propagandy komunistycznej w szerokich masach wyborczych, które stały do niedawna lub stoja jeszcze w sferze wpływów pepeesowskiego przedsiębiorstwa.

Pepeesowskie deklamacje o zasadniczej opozycji, puste i napuszone słowa rzucane demagogicznie i cynicznie masom, nikogo tam już nie zbalamucia, i nikomu tam już oczu nie zamydla wobec rażących faktów, które codziennie stwierdzają, jak rozbijająco naiwna, w swem kłamstwie jest cała ta czcza, komediancka paplanina o bezwzględnej walce P. P. S. z rządem w obronie demokracji i parlamentaryzmu.

Wszystko ma swoje granice. I ostateczne granice, jakiej takiej przyzwoitości wobec własnego gadania zostały przez P. P. S. przekroczone, gdy w obliczu uczestniczenia w rządzie p. Moraczewskiego i deklaracji p. Daszyńskiego o lojalnej współpracy z Rządem — ogłasza, że jest dalej(!) w zasadniczej opozycji do rządu, ponieważ „ani miesiące ubiegłe, ani zwłaszcza przebieg kampanii wyborczej, organizowanej — z polecenia Rządu — przez władze administracyjne z całym szeregiem nadużyć i represji, — przyczyn opozycji socjalistycznej nie usunęły”.

Powinnyby ją były zaostrzyć, ale jest już tak ostra, że zaostrzyć jej nawet w słowie niema biedna P. P. S. możliwości. A więc — nie usunęły tylko przyczyn, które leżą w rozbieżności między działaniem rządu a gadaniem P. P. S.-u.

P. P. S. jest w błędzie, jeśli sądzi, że ta fałszywa gra, jaka prowadzi

z tym miljonem i pół swych wyborców, ujdzie jej bezkarnie.

Rozumiemy dobrze, że dla stronnictwa szczerze, parlamentarnie demokratycznego działanie zgodne z tem, co się zapowiada i gada, jest niemożliwością. Ale przecie pewna miara w okłamywaniu i oszukiwaniu „ludu” musi być zachowana. P. P. S. miare tę

sławowczo i dawno już przekroczyła; upoważniając do lekkiego traktowania nie tylko jej gadaniny, ale jej samej.

Chcą „powrócić do demokracji” a czynią, jak nie można lepiej, aby odegrać rolę bezwolnego tabunu, pędzonego przez idące pod jego zastoną do szturm komunistyczne kolumny.

==

Konferencja w Belwederze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 kwietnia. (zo) We środę o godz. 1 popołudniu na zaproszenie marszałka Piłsudskiego udał się do Belwederu marszałek Sejmu p. Daszyński i odbył konferencję na temat programu prac Sejmu. Rozmowa, w której częściej uczestniczył wicepremier Bartel trwała przeszło godzinę.

Jutro komisja budżetowa podejmuje prace nad budżetem. Jak donosiliśmy wskutek niedyspozycji premiera Piłsudskiego rozprawa nad budżetem MSWojsk została odroczone. — We czwartek komisja zajmie się przedpołudniem budżetem Sejmu i Senatu po-

południu zaś budżetem ministerstwa robót publicznych.

Rzeczą charakterystyczną tegorocznych obrad rad budżetem komisji będzie niezwykle pośpiech. Prowizorium budżetowe kończy się — jak wiadomo — 30 czerwca. Wobec tego zarówno Sejm jak Senat muszą załatwić do tego terminu budżet. Według obliczeń przesa komisji budżetowej p. Byrki, komisja będzie miała zaledwie 15 dni na omówienie budżetu. Wobec tego komisja zmuszona jest uchwalić specjalny regulamin tegorocznych obrad.

==

Konsolidacja sjonistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 kwietnia. (zo). Dnia 29 bm. odbędzie się w Łodzi konferencja sjonistów z Malopolski z sjonistami z Kongresówki. Celem konferencji jest utworzenie jednolitej organizacji sjon-

stycznej zamiast dotychczasowych dwóch. O ile dojdzie do porozumienia w tej sprawie, to należy oczekiwać konsolidacji na terenie koła żydowskiego.

==

Faszystowska organizacja „Strzelca”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 kwietnia. (zo). W sferach wojskowych mówią, iż w najbliższym czasie ma być wysłanych do Włoch kilku oficerów, dla zaznajomie-

nia się z zasadami organizacji faszystowskiej, celem wprowadzenia jej następnie do polskiego „Strzelca”.

==

Rozdział miejsc w komisjach senackich

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 kwietnia. (zo). Pod przewodnictwem marszałka Senatu, odbyło się w środę posiedzenie przewodniczących klubów senackich. Na

posiedzeniu tem rozważano kwestie przewodnictwa i podziału miejsc w komisjach senackich. Projekt opracowany przez biuro senackie nie został

przyjęty, gdyż wedle tego planu grupa niemiecka nie byłaby reprezentowana w komisji oświatowej i zagranicznej, grupa zaś żydowska w komisji oświatowej. Na wniosek niemieckiego senatora Hasbacha, posiedzenie komisji odroczono do przyszłego tygodnia nie powziawszy żadnych decyzji.

Z DNIA.

Z POBYTU MIN. ZALESKIEGO WE WŁOSZACH.

Rzym, 18 kwietnia. (PAT) Minister Zaleski wraca dziś rano z Neapolu, do kad wyjechał wczoraj z radcą Szumla-kowskim, odprowadzony na dworzec przez postą Knolla i radcę Romera oraz pułk. Becka, który przybył do Rzymu i wziął udział w uroczystym przyjęciu na Kapitolu.

Rzym, 18 kwietnia. (PAT) W obiedzie i wielkim przyjęciu wydanym w poselstwie polskim z okazji pobytu ministra Zaleskiego, wzięli udział wszyscy obecni w Rzymie ambasadorowie, posłowie i szefowie misji.

POLSKI TYP SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 kwietnia. (zo). Pilot major Malinowski, który pracuje od dłuższego czasu nad samolotem własnego pomysłu w fabryce samolotów w Białej Podlaskiej, doszedł do pomyślnych wyników. Rezultatem tych prac jest skonstruowanie samolotu polskiego do komunikacji pasażerskiej. Próby wytrzymałości skrzydeł wypadły bardzo pomyślnie, a obliczenia teoretyczne poczynione przez majora Malinowskiego zostały potwierdzone w praktyce. Nowy samolot nosi nazwę „Stomal VII. T. W. S.” W ten sposób lotnictwo polskie zyskuje nowy typ samolotu pasażerskiego.

WYJAZD W SPRAWACH SŁUŻBOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 kwietnia. (G). Wice-minister skarbu p. Grodyński, dyrektor departamentu ogólnego p. Stefan Starzyński oraz wicedyrektor departamentu pożyczkowego p. Wotkiewicz, wyjeżdżają dziś rano do Paryża w sprawach służbowych.

Podziękowanie.

JW Panu Dra Barwińskiemu Aleksandrowi zam. we Lwowie przy ulicy Chrzanowskiej Nr. 10 składam tą drogą za bezinteresowne leczenie, troskliwą opiekę lekarską i za okazanie dużo serca przez cały czas choroby memu s. p. Synowi Stanisławowi, jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Marja Popławska.

We Lwowie, 18/4 1928 r. 3815t

„KOPERNIK-MARYSIENKA”.

Całość 18 aktów,
HARRY PEEL i VIVIAN GIBSON

„Bacność Harry!...”

Akcja toczy się na lądzie, morzu i w powietrzu.

Dziś premiera
Całość 18 aktów.
w ostatnim najnowszy 18-aktowym dramacie salonowym p. t.:

6 tygodni niezwykłych przygód wśród apasów i handlarzy żywym towarem. 3817n

WODA DO UST
KREM DO ZĘBÓW

„T L E N”

gdy są stale używane przez dzieci i młodzież, zapewniają im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby.

Uprasza się żądać wyraźnie wyrobów firmy „Tlen” ze Lwowa.

Katastrofalne skutki wczorajszej burzy śnieżnej w Polsce

Warszawa, 18-go kwietnia. (PAT). Wczoraj po południu rozpoczęła się w stolicy, okolicy i wielu innych miejscowościach Polski wielka burza śnieżna, która zamieniła się w wielu miejscach w groźną nawałnicę. Według doniesień prasy silna zamieć spowodowała w całym kraju b. znaczne szkody, głównie w komunikacji kolejowej, telegraficznej i telefonicznej. Śnieg grubą warstwą pokrył ulice miasta i pola. Wskutek tego ciężaru wiele drzew w ogrodach i plantacjach zostało złamanych. Około godziny 18-tej ruch kolejowy uległ znacznemu opóźnieniu. W wielu wypadkach komunikacja kolejowa została przerwana. Wskutek obciążenia śniegiem zostały powywracane setki słupów uniemożliwiając komunikację. Z Warszawy odjechały pociągi w kierunku na Kraków, Poznań, Sosnowiec, Łódź, Kalisz. O godz. 18-tej przerwana komunikacja kolejowa z Białymstokiem. Do późnej nocy nie nadszedł pociąg ze Stolpca. Wszystkie pociągi dalekobieżne opóźnione o kilka godzin. Pociągi podmiejskie również opóźnione. Wiele nie odeszło wcale. Na kolejach dojazdowych ruch utrudniony, a nawet wstrzymany. Komunikacja autobusowa z miastami prowincjonalnymi, przerwana. Wskutek nawałnicy wstrzymany został ruch tramwajowy w stolicy. Na krańcach miasta wskutek przewrócenia słupów między Pruszkowem i Warszawą niektóre przedmieścia stolicy korzystające z prądu elektryczności pruszkowskiej pozbawione zostały światła. Komunikacja radiotelefoniczna została przerwana. Stacje nadawcze radiotelefoniczne pracowały cieżko. Połączenia telefoniczne między stolicą, zagranicą i prowincją uległy przerwie. Na ogólną ilość 108 przewodów, zaledwie 9 działa. Nastąpiła przerwa komunikacji telegraficznej. Wszystkie dyrekcje wysyłają brygady robotników celem naprawy uszkodzeń. O godzinie 10-tej rano komunikacja telegraficzna i telefoniczna z wyjątkiem Wilna, Krakowa, Lwowa, Białegostoku i kilku pomniejszych miast przerwana. Władze administracyjne przeprowadziły szereg zarządzeń celem szybkiego naprawienia przerwanej komunikacji telegraficznej i telefonicznej.

Kraków, 8 kwietnia. (PAT) Przez dzień wczorajszy szalała w Krakowie silna zawieja śnieżna, która w domach — na plantach i ogrodach miejskich poczyniła ogromne szkody. Całe miasto pokryte jest grubą warstwą śniegu. Dziś śnieg zaczął topnieć zamieniając chodniki i ulice w prawdziwe jeziora. Wicher w wielu punktach zwłaszcza na peryferiach miasta powywracał płoty, poźrzuceł dachy i poskręcał w rulony blaszane pokrycia domów a na plantach wichura i zamieć śnieżną polamały drzewa. Dziś temperatura się podwyższyła, wicher ustał, jednak śnieg w dalszym ciągu pada. Prawdopodobnie w godzinach popołudniowych nastąpi poprawa warunków atmosferycznych.

Warszawa, 18 kwietnia. (G). Usuwanie przykrych skutków wczorajszej zawiei, która w naszej sieci komunikacyjnej poczyniła dotkliwe spustoszenia, trwało przez całą noc i dziś zrana zostało uwieńczone częściowym powodzeniem. Dziś od wczesnego rana podjęto

ruch kolejowy we wszystkich kierunkach od i do Warszawy. Nie uruchomiono dotychczas jednak pełnego połączenia telefonicznego i telegraficznego wzdłuż linii kolejowych. Pociągi kursują za przepustkami, co jeszcze bardziej potęguje opóźnienie w ruchu.

Około południa śnieg zaczął nagle topnieć. W wielu okolicach potworzyły się miejscowe strumyki i powstała groźba podmycia torów. W sprawie tej w warszawskiej dyrekcji kolejowej odbyła się narada mająca na celu wydanie zarządzenia o tymczasowym ograniczeniu szybkości pociągów, co jednak zdaniem fachowców spowodowałoby jeszcze większe zakłócenia i tak już mocno zagmatwanego ruchu pociągów.

Do godz. 12-tej wydział drogowy województwa warszawskiego nie miał

jeszcze żadnych meldunków o zniszczeniach wywołanych zamiecią śnieżną. Brak tych raportów wywołany był brakiem połączeń telefonicznych i bynajmniej nie świadczy o braku uszkodzeń. Przyjeżdżający do Warszawy przywożą wiadomości o poważnych uszkodzeniach w postaci poprzewracanych słupów telegraficznych i poniszczonych szosach. Poważniejszych wydarzeń na szosach nie zanotowano.

W komunikacji telefonicznej uruchomiono połączenia z Białymstokiem, Wilnem i Krakowem przez Lwów oraz cały szereg połączeń lokalnych. Wiele linii międzymiastowych dotychczas nie funkcjonuje.

W samej Warszawie śnieżnica przerwała w kilku miejscach przewody tele-

Kinoteatr

PALACE

Dawno oczekiwany film

PANIKA

W głów. roli

Harry Peel

Poważne nieporozumienie między Japonią i Chinami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 kwietnia. (Izo). Z Tokio donoszą o groźnych nieporozumieniach pomiędzy Japonią a Chinami w sprawach Mandżurji. Japoński urząd marynarki przedstawił rządowi wniosek o wysłanie do Tsing - Tau, dwóch kradowników i 4 kontrtorpedowców.

Warszawa, 18 kwietnia. (G). Donoszą z Pekinu, że wojska nacjonalistyczne Czang - Kai - Szeka wkroczyły do południowej części prowincji Szantungu.

Tokio, 18 kwietnia. (PAT). Japoński

konsul generalny w Czing Tao przesłał do japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych depeszę, w której doradza wysłanie wojsk dla ochrony życia i mienia Japończyków, znajdujących się w niebezpieczeństwie w wyniku walk pomiędzy wojskami północnymi i nacjonalistycznymi w rejonie Szantungu. W sprawie tej minister spraw zagranicznych odbył naradę z władzami wojskowymi i morskimi.

Masowe wyroki śmierci w Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 kwietnia. (G). Rosyjski sąd wojenny skazał na śmierć kapitana Suchomskiego oraz 14 kozaków, którzy brali pod nim udział w przeciw sowieckim powstaniu na Kubaniu w roku 1926.

Sowiecki sąd w Turkiestanie wydał kilkanaście wyroków śmierci na uczestników turkiestańskiego powstania przeciw sowieckiego. W Samarkandzie rozstrzelano 10 oficerów.

Moskwa, 18 kwietnia. (AW). Główny trybunał wojenny Ukrain. SSR. na sesji wyjazdowej w Sebastopolu roz-

patrzył sprawę 69 oskarżonych uczestników białogwardyjskiej grupy pułk. armii carskiej Bogotskiego. Byli oni oskarżeni o akcję powstańczą na Krymie. Przeszło 200 uczestników grupy Bogotskiego zostało rozstrzelanych w październiku 1925 r. przy likwidacji jej przez wojska sowieckie. Po rozpatrzeniu sprawy trybunał skazał na śmierć pułk. Bogotskiego i 8 jego najbliższych współpracowników. 48 ludzi skazano na dożywotnie więzienie, 14 na drobne kary więzienia.

Francja o nocy Kelloga.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 kwietnia. (G). Z Paryża donoszą, iż z końcem tygodnia rząd francuski prześle gabinetom w Londynie, Berlinie, Rzymie i Tokio noty, podające zapatrywania francuskie na pakt wielostronny potępiający wojnę. Powróciwszy do Paryża Briand zajął się natychmiast zredagowaniem tej noty, obecnie zaś ministerstwo spraw zagranicznych ukończyło ostateczną jej redakcję. Nota będzie wysłana po uzyskaniu aprobaty rady mi-

nistrów. Obecnie nie ulega już wątpliwości, że prasa francuska powtórzy argumenty zakomunikowane przez rząd francuski rządowi amerykańskiemu z dnia 26 marca br. a także zastrzeżenia poczynione przez Brianda do projektu Kelloga. Zastrzeżenia te przewidują, że w razie konieczności obrony, strona która podpisała pakt zachowuje wolność wystąpienia przeciwko pogwałcicielom tego paktu.

foniczne miejskich sieci co unieruchomiło na pewien czas kilka tysięcy aparatów. O godz. 18.30 ponownie zaczął padać śnieg przy silnym wietrze. Do poprawy sieci telefonicznej użyto wojskowe oddziały techniczne.

KATASTROFA KOLEJOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 kwietnia. (G) Wczoraj późnym wieczorem pomiędzy Pruszkowem a Brwinowem nastąpiło zderzenie 2 pociągów towarowych. Pociąg towarowy naładowany węglem idący z Warszawy wpadł na pociąg stojący pod sygnałem w pobliżu stacji Brwinów. Rozbiciu uległo 5 wagonów jednego pociągu i 2 z drugiego. Przerwało to komunikację i tak odbywającą się nienormalnie na tej linii z powodu zadymki śnieżnej i przerywania przewodów telegraficznych i telefonicznych. Przyczyną katastrofy zasypanie zwrotnic i uszkodzenie urządzeń sygnalizacyjnych.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD PULTUSKIEM.

Warszawa, 18 kwietnia. (AW) Dziś z rana pod Pultuskim przejeżdżający w szybkim tempie automobil uderzył w słup telegraficzny przewrócony na chwilę przed katastrofą przez wichurę. Kilka osób odniosło rany.

PRZYGODA GEN. GÓRECKIEGO I PREZESA LUDKIEWICZA.

Warszawa, 18 kwietnia. (AW) Na skutek śnieżnicy panującej w okolicach Warszawy, która pokryła pola warstwą powyżej 10 cmtr. samochód wiozący prezesa Banku Gosp. Krajow. gen. Góreckiego i prezesa Państw. Banku Rol. dra Ludkiewicza ugrzązł na drodze gróeckiej. Zasypany śniegiem okazały się nie do przebycia i pp. Górecki i Ludkiewicz udali się do Warszawy pieszo. Dopiero w pobliżu miasta zabrał ich napotkany pojazd miejski.

WCZORAJSZA ŚNIEŻYCA WPŁYNIE NA STAN ROLNYCH ZASIEWÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 kwietnia. (G). Jeden z dzienników przytacza opinię prezesa Centralnego Towarzystwa Rolnego p. Fudakowskiego, iż wczorajsza śnieżnica przyczyni się wybitnie do rozpoczęcia robót polnych i zasiewów, które i tak wskutek nienormalnej wiosny rozpoczęły się dopiero przed tygodniem.

Prezes Syndykatu rolniczego w Warszawie oświadczył, że śnieżnica wyrządzi znaczne szkody w życie, oraz we wczesnych siewach, które zaczęły już schodzić.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 18 kwietnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 19 bni.: Zachmurzenie przeważnie duże z przejaśnieniami na zachodzie i w środku kraju, a z przelotnymi opadami na północy i wschodzie Polski. Temperatura kilka stopni powyżej zera. Nocą przy-mrozki zwłaszcza w górach.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Wygodny bucik, życia połowa
Swobodny chód i spokojna głowa.
Takie obuwie kupisz u Skrzypka
Gdzie wybór duży, usługa szybka
Lwów, Pasaż Mikołascha

Na nogę męską, damską czy dziecięcą
Trwałe i modne obuwie być winno.
Owe zalety zna każda sfera
W bucikach, które u Skrzypka dobiera
Lwów, Pasaż Mikołascha

Obuwie jest szyku podstawa,
To stare, jak śiat mody prawo
Dlatego je kupuj jedynie
U Skrzypka L. T. w magazynie
3805n Lwów, Pasaż Mikołascha.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW.) Cała katolicka ludność Warszawy poruszyła wieść o świętokradztwie dokonanym przez nieznanych sprawców w kościele Zbawiciela. Bezbożne ręce odarły z cennych wotów 3 ołtarze i rozbili puszki zawierające groszowe ofiary pieniężne. Kradzieży dokonano wczoraj w czasie między godziną 7 a 10 wieczór. Świętokradcy dostali się do świątyni przez wąskie okno prowadzące do zakrystii. Aby ułatwić sobie robotę, zgasił lampę gazową na ulicy, pogrążając mury kościoła w ciemnościach. Łupem niewykrytych narazie sprawców padł m. i. cenny naszyjnik z koralami w artystycznej oprawie.

ZABITY NA POGRANICZU.

Wilno, 17 kwietnia. (AW.) W dniu 15 bm. w południe w rejonie Sein w pobliżu granicy litewskiej, zabity został przez patrol litewskiej straży pogranicznej mieszkaniec wsi Kalety Domarańczuk, który przechodził przez most na rzece Maryszy, znajdujący się po stronie polskiej.

TRZĘSIENIE ZIEMI W RUMUNJI.

Bukareszt, 17 kwietnia. (PAT.) Dziś około godz. 3 rano odczuto tu nowe wstrząśnienie, które trwało kilka sekund nie wyrządzając zresztą żadnych szkód.

PRASA NIEMIECKA O PODRÓŻY MIN. ZALESKIEGO.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT.) Centrowa „Germania“ w dłuższej depeszy swego korespondenta warszawskiego omawia znaczenie podróży ministra Zaleskiego do Rzymu, przyznając, że podróż ta ma charakter zdecydowanie polityczny, stwierdza jednak równocześnie, że wszelkie kombinacje polityczne na temat tej podróży są mylne i fantastyczne.

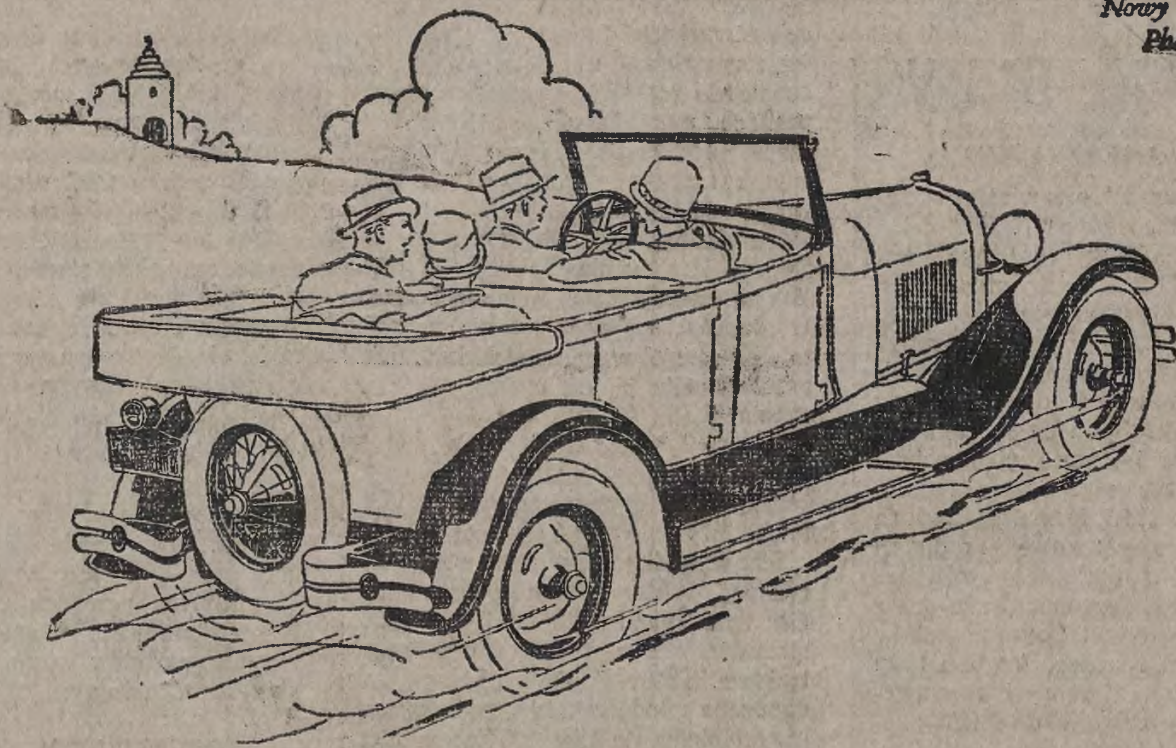
Zasadniczym pytaniem jest, z której strony wyszła inicjatywa do tej wizyty. Korespondent podkreśla tu, że inicjatywa wyszła od Mussoliniego. Spotkanie ministra Zaleskiego z Mussolinim jest tembardziej zrozumiałe ze względu na stosunki między obu mężami stanu w czasie, kiedy Zaleski był jeszcze posłem w Rzymie.

Korespondent uważa za rzecz bardziej niż prawdopodobną, że w rozmowie między ministrem Zaleskim a Mussolinim poruszona została również sprawa stosunków polsko-litewskich. Ostatecznie jednak, jak zaznacza korespondent, świadczyłoby to tylko o tem, że Mussolini stara się również przez osobiste podkreślenie ważności problemu wschodniego nadać tem większe znaczenie swej tezie, że w stosunkach dyplomatycznych można obchodzić się bez Ligi Narodów.

Natomiast zupełnie bezpodstawne — jak oświadcza „Germania“ — są fantastyczne kombinacje w związku z wizytą ministra Zaleskiego na temat rzekomego oziębienia się stosunków między Polską a Francją. Pomija się tu fakt, że tego rodzaju cel nie przyniósłby żadnego większego zysku ani Polsce ani Włochom. Nie należy zatem zapominać, że Polska na terenie polityki międzynarodowej jest narazie ograniczona do wpływów na Bliskim Wschodzie. Dlatego nie mogłaby zaważyć na szali zagranicznej polityki europejskiej w szerszym tego słowa znaczeniu. Zapomina się o jednym, mianowicie o tem, że Polska nie zdecydowałaby się za żadną cenę do odrzucenia dawnej swej przyjaciółki Francji dla widoków niezupełnie pewnych.

KANDYDAT SOCJALISTÓW NA FREZYDENTA STANÓW ZJ.

Nowy Jork, 17 kwietnia. (AW.) Socjalistycznym kandydatem na prezydenta Stanów Zj. jest Norman Thomas.

Nowy Ford
Phaeton

Nadzwyczajne kupno, nienotowane dotychczas w historii świata automobilowego

Gdybyście nosili się z zamiarem przed paru miesiącami nabycia wozu krytego, kładąc nacisk w pierwszym rzędzie na jego maksymalną szybkość 100 klm. na godzinę, wozu, który pozatem posiadałby niezwykłą nośność, akcelerację znanych wozów sportowych, a ponadto posiadałby wszystkie poniżej podane zalety, jaką cenę musielibyście za taki wóz zapłacić?

Czy moglibyście go mieć za 13.000, 15.000 lub 18.000 złotych?

ROADSTER Zł. 8450 — PHAETON Zł. 8660 — COUPE Zł. 10.580
TUDOR Zł. 10.760 — FORDOR Zł. 11.865 — SPORT COUPE Zł. 11.205
Zderzaki Zł. 295. — Ukryte siedzenie Roadsteru i Coupe Zł. 410

Wszystkie ceny rozumieją się f. o. b. Gdańsk łącznie z cłem.
Bez podatku obrotowego.

FORD

FORD MOTOR COMPANY A/S . KOPENHAGA . DANIJA

Min. Zaleski powraca w piątek

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia. (G.) Według wiadomości otrzymanych dziś przez ministerstwo spraw zagranicznych, minister Zaleski powraca do Warszawy w piątek 20 bm. o godz. 3 po południu.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW.) Powrót p. min. Zaleskiego z Włoch zostanie opóźniony o 1 dzień. Min. Zaleski nie zatrzyma się nigdzie po drodze do Warszawy.

==o==

Szereg zmian w dyplomacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Jak donosiliśmy niedawno, zamierzone są wkrótce zmiany na placówkach zagranicznych.

Posel w Rzymie p. Knoll obejmuje, jak wiadomo, placówkę w Berlinie, posłem zaś w Rzymie będzie mianowany obecny szef protokołu dyplomatyczne-

go p. Przeździecki. Szefem protokołu w miejsce p. Przeździeckiego Stefana ma zostać brat jego p. Rajmund Przeździecki.

Posłem polskim w Kopenhadze będzie mianowany p. Jackowski. Posel w Sztokholmie p. Wysocki obejmuje stanowisko wiceministra w Warszawie.

Już po raz drugi na G. Śląsku odbędą się manewry Reichswehry.

Bytom, 17 kwietnia. (AW.) Tegoroczne wielkie wiosenne manewry Reichswehry odbędą się na Śląsku niemieckim w obecności prezydenta Hindenburga.

Główna kwatera oddziałów biorących udział w manewrach mieścić się

będzie w miejscowości Laubau, która będzie równocześnie ośrodkiem operacyjnym manewrów. Zjechali tam już kwatremistrz pod dowództwem gen. Tschirschnitza, dowódcy pierwszej grupy Reichswehry.

Cele taktyczne, kierunek operacyjny,

jakoteż ilość wojsk, mających wziąć udział w tych manewrach, trzymane są w tajemnicy. Prezydent Hindenburg od będzie równocześnie podróż po okręgu przemysłowym Śląska niemieckiego. Charakterystyczne, że wielkie manewry Reichswehry odbywają się już drugi raz na Śląsku.

DEMONSTRACYJNE STRAJKI W INDJACH.

Kalkutta, 17 kwietnia. (AW.) W całym Indiach angielskich wybuchają coraz to nowe strajki. Ostatnio 30 tys. strajkujących podjęło z Kalkuty demonstracyjny marsz poprzez kraj, jednakowoż z powodu epidemicznego szerszenia się cholery pochód ten musiano wstrzymać.

W Kalkucie strajkuje obecnie 3 tys. zamiataczy ulic, w Bombaju 20 tys. robotników włókienniczych. Doszło tam ostatnio do aktów teroru i krwawych starć z policją. W Bombaju robotnicy zastrajkowali z powodu zamierzonej reorganizacji pracy w przemyśle włókienniczym.

NOMINACJA PREZESA O. U. Z. WE LWOWIE.

Warszawa, 17 kwietnia. (PAT.) Pan minister reform rolnych mianował prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie inż. Gustawa Chmielewskiego.

Przegląd prasy.

NOTA AMERYKAŃSKA.

„Kurier Poranny“ omawiając inicjatywę St. Zjednoczonych pisze:

Już na pierwszy rzut oka jest rzeczą widoczną, że propozycja, którą rząd prezydenta Coolidgea przedstawia „koncernowi Europy“ oraz cesarstwa Japonii, jest rozwinięciem wniosku Polski, przedstawionego na wrześniowym Assemblée Ligi Narodów i zamianowaniem uchwały wóczas platonicznej rezolucji w uroczyste i formalne zobowiązanie międzypaństwowe. Trudności z jakimi spotkał się wówczas tekst rezolucji, zaproponowanej przez Polskę, ze strony trójcy państwowych Niemiec, Anglii i Francji pp. Gausa, Hursta i Fromageota, znalazły echo w ostatnich miesiącach w korespondencji, jaką p. Briand przeprowadził z powodu przygotowywanej propozycji amerykańskiej z sekretarzem stanu spraw zagranicznych rządu Stanów, p. Kellogg.

Wątpliwości, przedstawione przez p. Brianda, nie wpłynęły na decyzję rządu Stanów. Stwierdza to wyraźnie nota amerykańska do mocarstw. Korespondent waszyngtoński „Timesa“ stwierdza, że nie znaczy to bynajmniej, aby rząd Stanów upierał się przy tym tekście, jaki ostatecznie zaproponował i że nie dopuszcza możliwości zmian stylistycznych, jakich potrzebę uznaliby zgodnie mocarstwa, których podpisy mają być przedewszystkiem położone pod traktatem. Rząd Stanów sądzi jednak, że w dyskusji jaka się wywiązała z doła kierujących mężów stanu przekonać, że „techniczne“ sugestie p. Brianda komplikowałyby rzeczy, które muszą być ujęte w zupełnie jasny i niedwuznaczny sposób.

Wprowadzenie zwrotów, mających przesadnie na względzie „techniczne“ ewentualności położenia w jakim się może znaleźć to lub owo mocarstwo wobec swoich zobowiązań uprzednich, odebrałyby paktowi jego jasność i kategoryczność. Korespondent „Timesa“ cytując opinie departamentu p. Kelloga, że nie można zawierać paktu, w którym by powiedziano, że „mocarstwa zobowiązują się nie uciekać się do wojny, chyba w tych wypadkach, w których się do wojny uciekną“. Każde państwo ma jakieś „techniczne“ komplikacje: Stany Zjednoczone mają także doktrynę Monroego, lub te-

że „otwartych drzwi“ i nietykalności terytorialnej Chin itp. Wprowadzenie do traktatu wszystkich europejskich, amerykańskich i wschodnich problemów doprowadziłoby jednak rzeczy do absurdu. Co się zaś tyczy sugestii p. Brianda co do „wojny obronnej“, departament p. Kelloga jest zdania, że obrona jest tak bezwzględny atrybutem suwerenności, że wspomnienie o niej tak samo nie wzmacnia traktatu, jak przemilczenie jej nie osłabi jego znaczenia.

* * *

„Nowa Reforma“ z powodu noty amerykańskiej snuje następujące refleksje:

Stany Zjednoczone, odmawiając ratyfikacji traktatu wersalskiego odrzuciły ten sam statut Ligi Narodów, stanowiący integralną część tego traktatu. Także i później Stany Zjednoczone odmawiały uporczywie przystąpienia do Ligi, widząc w niej w ciągu pierwszych lat jej istnienia i działalności przedewszystkiem instrument dla ochrony interesów zwycięzców w wojnie światowej. W ten sposób wytworzyła się sytuacja, że Stany Zjednoczone, które wyruszały na wojnę pod hasłem utworzenia Ligi Narodów i powszechnego rozbrojenia, których prezydent Wilson na konferencji pokojowej w Paryżu użył całej potęgi autorytetu swego państwa, aby statut Ligi do traktatu pokojowego inkorporować, same pozostały poza Ligą. Dla amerykańskiej psychologii politycznej stan ten nie był możliwym do zniesienia. Musiała ona dążyć do swego celu, którym nie przestało być utrwalenie między narodami pokoju i usunięcie samej instytucji wojny, innymi drogami, któreby nie stały w sprzeczności z doktryną Monroego i nie stałyby Stanów kiedyś w sytuacji, w której musiałyby one interweniować czynnie poza ładem amerykańskim, co po wejściu ich do Ligi z jej obecnym statutem mogłoby nastąpić.

Obecnie w przededniu nowych wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych tamtejszy rząd partii republikańskiej występuje z inicjatywą, mającą na celu zaspokoić tę potrzebę politycznej psychologii amerykańskiej. — Jak widzimy, projekt amerykański dąży do usunięcia wojny jako instytucji na drodze czysto negatywnej, proponując państwom wzajemne zobowiązanie się do wyrzeczenia się wojny jako środka polityki państwowej. Słabą stroną tego paktu jest w przeciwstawieniu do postanowień statutu Ligi Naro-

dów brak środków, które miałyby być zastosowane przeciw temu państwu, które albo wręcz zobowiązało się nie dotrzymać albo też formalnie wystąpienie ze związku państw odrzucających wojnę zgłosi. Na żaden z tych wypadków projekt amerykański nie przewiduje środka zaradczego ani jakiegokolwiek sankcji karnej, fundując całą siłę traktatu w stosunku do wszystkich jego sygnatariuszów tylko na moralnym znaczeniu samej zasady.

Nie ulega wątpliwości, że nad temi sprawami toczyć się będzie jeszcze długa dyskusja. Kamień jednak z potężnej procy amerykańskiej został rzucony i będzie się tak lub inaczej toczył. Projekt Kelloga oznacza niewątpliwie poważny krok na drodze do pacyfikacji świata przez odwołanie narodów samej wiary w skuteczność wojny.

STOSUNKI NIEM.-FRANC.

„Epoka“ drukuje artykuł p. Gauvain redaktora „Journal des Débats“ o stosunkach niem.-francuskich w przededniu wyborów. W artykule tym czytamy:

W rezultacie ostatecznym zbliżenie obu narodów będzie zależało od opinii i przekonania, jakie poweźmie przeciętny Francuz, tj. wielkie masy, o szczerości zamiarów pokojowych rządu i narodu niemieckiego. Gdzie szukać kryteriów tej szczerości? W trzech głównie punktach: w ścisłym wykonywaniu planu Dawesa, w przestrzeganiu demilitaryzacji lewego brzegu Renu i obserwowaniu klauzul militarnych traktatu wersalskiego, oraz w moralnym rozbrojeniu. Zgoda jest możliwa w każdej z tych kwestii. Zbliżenie będzie jednak niemożliwe dopóty, dopóki na tym czy na tamtym brzegu Renu będą wywierać wpływ partie, których celem jest szerzenie wśród mas fałszywych legend historycznych i wzajemnej nieufności. Z tych też względów byłoby bardzo pożądanym, aby w niemieckiej opinii publicznej straciły walor i kurs zdania o możliwości niedotrzymania paktów.

Prawdą jest, iż w czasie wyborów lokalnych w Rzeszy niemieckiej dał się odczuć poważny zwrot na lewo. W następstwie tego uzasadnienia jest nadzieja, że nadchodzące wybory dadzą Reichstagowi taką większość, która tzw. politykę locarneską będzie kontynuować szczerze i celowo.

POUCZENIA „NASZEGO PRZEGŁADU“ DLA „DEMOKRACJI POLSKIEJ“.

„Nasz Przegląd“ pisze:

Jeśli wizyta p. Zaleskiego znalazła tak sympatyczne przyjęcie na prawicy, jeśli w obozie radykalizującej sanacji zapanowało złe ukrywane zakłopotanie, to na lewicy polskiej nabrano wogóle wody do ust.

Wczorajszy „Robotnik“ zastanawia się jedynie nad skutkami prawdopodobnego zwycięstwa wyborczego lewicy niemieckiej. Polska musi dążyć do porozumienia z Niemcami, czy to w formie Locarna Wschodniego, lub też w innej(?), nie bacząc na to, iż jest związana sojuszem z Francją.

Dziennik socjalistyczny nie odpowiada jednak wyraźnie na pytanie, czy droga do tego porozumienia prowadzi przez Rzym, czy też ma być utorowana wbrew zamysłom faszystowskiej dyplomacji?

Czytelnicy „Robotnika“ dowiedzieli się wprawdzie, że Mussolini obawia się zwycięstwa wyborczego lewicy w Anglii i Francji, gdyż może ono doprowadzić do utworzenia jednolitego frontu demokracji zachodnio-europejskiej, ostrzem swym skierowanego przeciwko faszyzmowi.

Pozostawił on jednak na uboczu najbardziej obecnie aktualne zagadnienie, wyraźnie sformułowane w prasie endeckiej, a domagające się wszechstronnego i publicznego omówienia.

Demokracja polska powinna wreszcie skonkretyzować swój własny program polityki zagranicznej, jeśli pragnie ona istotnie szarmonizować swe cele i dążenia z ideałami demokracji europejskiej!

NADESŁANE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Dr. Tadeusz Kasprzycki

21 5n dentysta
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

JERZY KOSSOWSKI.

15)

Kłamca.

(Ciąg dalszy.)

Andrzej się schmurzył, lecz błyskawicznie opanował się, odsunął lekko Zośkę i szepnął: — Czas mi iść. — A potem pocałował mocno w same usta, głośno, jawnie, zawadziacko po żołniersku. Żeby się nikt nie śmiał śmiać! i odchodząc zawołał: Bywaj zdrowa dziewczucho! — Tak, niech słyszą wszyscy. Niech widzą, że się nie rozczuła.

Zośka została na gościńcu z załamana nemi rękoma, a za Andrzejem popłynął szept — szloch: żołnierzyku ty mój!...

A maszerujący na końcu kolumny stary feldwebel, widząc zapatrzone po przez łyzy oczy dziewczyny, rzucił: — Wojna ci go dała, wojna ci zabrała. Ot, i sprawiedliwie.

Andrzej nie oglądał się za siebie. Bał się. I nie oglądał się ani w Stróżach, dokąd im iść kazano, jakby wyrok Zośki sięgał na parę mil, które przeszedł równym krokiem, sztywny, jak na mustrze. Podczas odpoczynku zagadnął doń pomocnik:

— Panie kapral, nie sumujcie się. — Fajna była dziewczyna, prawda, szkoda wam jej, ale może wrócimy w to samo miejsce za parę tygodni.

— Co takiego? zmierzyl go Andrzej

oczyrna. — A cóż mi tam taka dziewczyna!

— Ja myślał, co się sumujecie, bo wam Zośki żal.

— Także coś! — zachnął się i wzruszył ramionami. Nie wiedział, że pomocnika stać na uszadowanie ludzkiego uczucia, a że on, Andrzej, niema się czego wstydzić.

Ze Stróż pomaszzerowali dalej do jakiejś zapadłej wioszczyny, gdzie miał odpoczywać tylko jeden batalion. Feldwebel, rozdzielający kwatery, instruiował Andrzeja: Wasza kompania 7 domów po lewej stronie drogi zaczynając od szkoły. Jest tam jedna chałupa, gdzie cztery dziewczyny są. To dla pana. — Andrzej popatrzył nań zdziwionymi oczyma:

— Dla mnie? Dlaczego dla mnie?

— Boś pan taki na dziewczki łasy, a i one na pana.

Andrzej uśmiechnął się mile, dając do zrozumienia, że tak, że owszem, na taką opinię zasłużył. Oglądał domy przeznaczone dla jego kompanii, w szkole zapowiedział, żeby przygotowane kwatery dla oficerów, którzy z batalionem mieli przyjsć wieczór, a sam poszukał owego domu z czterema dziewczętami. I dom i dziewczyny były niczego. Cała rodzina wraz z ojcem i matką ucieszyła się, że będzie gościć władców kuchni, rumu i tytoniu i dla pana kaprała ustąpiła osobną boków-

kę. Andrzej rozlokował się wygodnie, a potem przeszedł do świetlicy, w której już roztasowali się kucharz i pomocnik.

Gospodarz chaty, chłop pięćdziesięcioletni, wysoki, chudy, szeroki w barkach opowiadał coś bardzo żywo:

— No i dobre! Jak my się dowiedzieli panie święty, że nasi się cofają, tak ja dziwkom mówię: zasmolić se gęby sadzą panie święty, łachy na siebie co najgorsze, chustki nasuwać aż na oczy i jakby Moskale przyšli siedzieć cięgiem w stajni, przy krowach panie święty. No i dobre. Moskale jedny noczy przyšli, pobudzili nas, a moje dziewczyny wio panie święty przez tylne drzwi do stajni. Jo pięknie drzwi od izby otworzył a tu wchodzi panie święty ruskij oficer i powiada po polsku, ale czysto: Ja tu będę na kwatyrze. Jo sie pytom: To pan Polak? A on mi: maćczaj! — Ha-no nic, on se zajął te bokówki, a jego dienszczyk, niby forys i dwóch ludzi od koni, pokładli sie tu, gdzie moje dziewczyny po dwie na łóżku spały. Myśle że: mądrzem zrobił, panie święty, że me do stajni wypchnął! A no, jak się wszyscy pokładli, wychodzę ja do stajni, wołam dziewczęta, żadna się nie odzywa...

— E, tata, cichajcie — przerwała jedyna z dziewcząt.

— Dlaczego? nie tak było? Wiece, se

myśle panie święty, pewnie wlażyły po drabinie na górę, na siano...

— E, dalibyscie pokój, tata — przerwała znów inna.

— A dlaczego?

— Etam, takie rzeczy opowiadać — zachichotała wstydliwie najmłodsza.

— A cóż, nie ludzka rzecz? — ciągnął stary dalej — i wicie, świecę latarnia, patrzę, szukam, nie widzę drabiny. Myśle se: alia! mądre juchy, wciągnęły drabinę na górę. Tak wołam: Dziewuchy! to jo! odezwij się która! Così sie tam zaczęło łomotać, podnoszę latarnię, patrzę, a tu panie święty, w otworze na górę widzę styry sądackie głowy, jeden mi pięścią grozi i powiada: paszoł won! A mnie strach wzion, żeby który nie strzelił, a zaś szkoda mi było dziwek. Takem zgasił latarnię panie święty i w ciemku powiadam: Czekaćcie, idę po oficer. A oni na to: Tak! to ci strzechę podpalim. Cóż miałem robić panie święty. Wróciłem do chaty, położyłem się koło starej, powiedziałem jej wszystko, a ona powiada: Nic nie poradysz, dziewczek już nie naprawisz, a chatę ci spala. No i nic. Cicho-sza, chwala Bogu że ino ta średnia zaszła, a inne nie. I powiadacie panie kucharz, że jak się wojna skończy, to ten, co przegro, będzie za wszystkie szkody płacił? A jak mi za taką szkodę zapłaci?

(C. d. n.)

Kto zwycięży przy wyborach we Francji?

Idea przewodnią niedzielnej batalii wyborczej we Francji nie będzie — jak u nas — zagadnienie reformy ustroju, ale kwestie gospodarczo-finansowe, sprecyzowane w pytaniu: czy przeprowadzana naprawa finansowo-monetarna ma być kontynuowana dalej przez obecny rząd z Poincarem na czele, czy też dzieła tego ma dokonać kto inny?

Niezależnie od różnych zasadniczych problemów, które wysunęły się na czoło walki wyborczej w Polsce i we Francji, jest przecież pewne bardzo znamienne podobieństwo w metodzie walki o realizację różnych haseł. I tu i tam rząd bardzo czynnie angażuje się w akcję wyborczą. W jaki sposób czynniki rządowe w Polsce wpływały na tok akcji wyborczej przypominać niema potrzeby, gdyż wszyscy mają to dobrze w pamięci. We Francji sam Poincare jest — rzecz można — głównym agitatorom wyborczym rządowego bloku. Jego mowy w Bordeaux i w Carcassone są klasycznym tego przykładem. Nadto tak samo w Polsce, jak i we Francji dominująca rolę odgrywa czynnik osobisty w walce wyborczej. W Polsce ton tej walce nadawało nazwisko marsz. Piłsudskiego, we Francji zagadnieniem, na które wybory mają dać odpowiedź jest stosunek społeczeństwa do Raymunda Poincarego. Jako szef rządu przystąpił Poincare do naprawy kursu franka i uzdrowienia stosunków gospodarczych. W gabinecie swym, w którym zaprzął do pracy sześciu byłych premierów urzędującym program rzeczowej polityki, łagodząc — o ile to tylko w ustroju demoliberalnym jest możliwe — wybujały czynnik partyjnicwa. Usiłuje wzmocnić władzę wykonawczą i w tej roli wielu liberałów francuskich uważa Poincarego za wyrażiciela sui generis cezaryzmu („poincaryzmu”) jako formy wzmocnienia władzy egzekutywy przy zachowaniu praw parlamentu w ramach obowiązujących ustaw. I dzisiaj też, podobnie jak marsz. Piłsudskiemu w Polsce, tak samo Poincaremu we Francji zależy na tem, aby wynik wyborów dał mu możliwość kontynuowania rozpoczętego dzieła. Różnica istotna między stosunkami polskimi a francuskimi jest jednak ta, że podczas gdy w Polsce nawet negatywny dla rządu wynik wyborów nie byłby w stanie wytracić władzę z ręki marsz. Piłsudskiego, to we Francji klęska wyborcza obecnego rządu jest równoznaczna z upadkiem Poincarego, który posłusznie skapitulowałby przed „wołą” powszechnego głosowania.

Jakież są zatem horoskopy rozgrywki, do której w niedzielę staje Poincare?

W przeciwieństwie do wyborów w r. 1924, które Poincare przegrał, obecna batalia wyborcza winna mu — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — przynieść zwycięstwo. Różnice bowiem między sytuacją w r. 1924 a obecną są bardzo wielkie i przemawiają na korzyść Poincarego.

Przedewszystkiem kartel lewicy nie ma dziś przekonujących argumentów przeciw Poincaremu. Przeciętą Francuz pragnie przedewszystkiem, aby interesy jego nie były narażone na stratę wskutek spadku franka. Ciągły zaś spadek franka w r. 1925 oraz 1926 wiele wyborców nauczył. Zachwiane zostało poważnie zaufanie do rządów partyjnych. Rząd Poincarego tymczasem może się poszczycić bardzo realnymi wynikami w zakresie stabilizacji waluty. Instynkt zatem żywoty będzie w wyborach nakazywał dać poparcie temu rządowi, który wątpliwie politykę naprawy finansowej realizuje.

W r. 1924 byli też radykali w opozycji. Dziś w rządzie Poincarego zasiada Herriot, a większość radykałów zawsze głosowała w Izbie za rządem.

Wyraźnej więc akcji antyrządowej radykali przy wyborach nie będą mogli prowadzić. Opozycja jest dziś częściowo sparaliżowana, rząd staje do walki w warunkach dogodnych.

Wreszcie i zmieniona ordynacja wyborcza, stosująca system okręgów jednomandatowych z dwoma głosowaniami raczej faworyzuje rząd. Partia komunistyczna postanowiła nie wchodzić nigdzie w kompromis z socjalistami, stosując zaś tę taktykę nie uzyska wprawdzie sukcesów, ale w wielu wypadkach odbierze sporo głosów kandydatom lewicy, przez co przyczyni się do zwycięstwa obozu umiarkowanego.

Liczyć się zatem należy z tem, że przyszedł parlament francuski nie będzie się zbyt różnił od poprzedniego i wybory dadzą niejako votum ufności Poincaremu. Radykali stracą — być może — kilkanaście mandatów na rzecz socjalistów, centrum zaś wzmocni się prawdopodobnie kosztem prawicy.

Gdyby wbrew tym przypuszczeniom nastąpił zwrot na prawo, wówczas Poincare zostałby przy władzy, stanowisko jego jednak byłoby słabsze, gdyż opozycja lewicy stałaby się z natury rzeczy agresywniejszą i polityka finansowa premiera natrafiałaby na większe niż dotychczas opory.

W razie zwrotu zaś na lewo, Poincare musiałby ustąpić, przyszedłby gabinet radykalny lub socjalistyczny, a rozpoczęte przez Poincarego dzieło naprawy finansów francuskich stanęłoby pod groźnym znakiem zapytania.

My w Polsce licząc się z faktycznymi stosunkami we Francji, życzyć sobie winniśmy zwycięstwa Poincarego. Nietylko dlatego, że polityk ten, znany ze swych sympatyj dla Polski, mimo obecnych proniemieckich nastrojów (mowa w Carcassonne!) daje największą w danym stanie rzeczy gwarancję obrony interesów naszych i sojuszu z nami — ale także i dlatego, że w demokratyczno-liberalnym ustroju francuskim Poincare mimo wszystko stanowi ten czynnik i tę indywidualność, która nad demagogię i partyjniactwo parlamentarne podnosi wysoko rzeczowe, obiektywne interesy narodu i państwa, która wszechwładzę parlamentu skutecznie stara się ukrócić wzmocnieniem władzy wykonawczej.

Wszystkim zaś tym prądom, które w Europie walczą ze zwyrodnieniami demoliberalnego ustroju parlamentarnego, chociażby na razie jeszcze w jego ramach, życzyć musimy zwycięstwa.



Faszyzm i komunizm.

Było do przewidzenia, że idee „Zespołu Stu” najżywiej zaniepokoją „czystych” liberałów w Polsce którzy nie tworzą wprawdzie jakiejś osobnej partii, rozporządzają jednak za równo organami prasowymi, jak i tkwią w różnych, a właściwie — rzecz można — we wszystkich stronnictwach polskich, z istniejącym jeszcze ustrojem związanych. Stan bowiem rzeczy w Polsce pod tym względem jest taki, że zarówno Związek Ludowo-Narodowy jest formacją o mentalności nawiąskowej liberalnej mimo swoich papierowych założeń nacjonalistycznych, jak i w tzw. obozie sanacyjnym wbrew znowuż oczywiście antyliberalnym metodom, stosowanym w życiu, czone są jako tabu nienaruszalne przez pewne sfery hasła wczorajszej równości demokratycznej i wolności, pojętej nawiąskowo liberalnie. W zgodzie światopoglądowej pozostają z tamtymi czynnikami i socjaliści, którzy broniąc zapamiętane demokracji parlamentarnej, muszą być równocześnie chorażymi liberalizmu przynajmniej politycznego, gdyż demokracji „pięcioprzymiotnikowej” bez małżeństwa z liberalizmem wyobrazić sobie niepodobna.

Szczerze i z całą rzeczową pasją przekonania atakować nas mogą jednak tylko liberali „czystej krwi”, czujący się ideowo i — niejako — urzędowo odpowiedzialnymi stróżami demoliberalnego poglądu na świat.

Nie dziw też, że „Epoca”, pismu służącemu wprawdzie rządowi, redagowanemu wszakże przez rasowych liberałów i demokratów parlamentarnego autoramentu, nie może się „Zespół Stu” ze swoimi przewodniami zasadami ideowymi podobać.

„Epoka” widząc, że się „sprzeniewierzamy” zarówno demokracji parlamentarnej, jak liberalizmowi, powiada: to są albo faszyści albo komuniści, a raczej jedni i drudzy, bo faszyzm i komunizm porówny są wrogami ustroju demokratyczno-liberalnego.

Istotnie, „Epoka” się nie myli w tej diagnozie analogicznego frontu faszyzmu i komunizmu wobec demokratyczno-liberalnego systemu.

W dniu 15 bm., wygłosił w Budapeszcie wobec członków rządu węgierskiego włoski podsekretarz stanu Bottai mowę o faszyzmie. W mowie tej wyraził następujące poglądy (cytuje my dosłownie):

Zarówno faszyzm, jak i komunizm przeciwstawia się zasadom burżuazyjnego indywidualizmu i odrzuca demokratyczno-liberalny system państwowy. Gdy jednak komunizm, który pragnie zburzyć kapitalistyczny porządek społeczny, dzisiaj już, aczkolwiek pod maską jeszcze, powraca do dawnych, wczorajskich, tak bezwzględnie zwalczanych dotychczas, gospodarczych i społecznych form, to faszyzm przebudował stare prawno-polityczne i społeczne formy wedle własnych zasad i celów. Faszyzm nie jest reakcją, przeciwnie w istocie swej najgłębszej przyjął gospodarcze i prawne zasady najbardziej wolnego społecznego systemu. Państwo liberalne zdegenerowało się w państwo policyjne, w którym klasy społeczne bronią swych interesów zapomocą skrajnych środków: strajku czy lokautu. Państwo faszystowskie stawia w miejsce tych prymitywnych środków obrony własne, ponadpartyjne, rzeczowe rozstrzygnięcie prawne. W miejsce socjalistycznych obietnic postawiło ustawodawstwo włoskie najbardziej ludzką i prostą zasadę wynagradzania wedle wartości wykonanej pracy.

Wywody p. Bottai mogą niejednej liberalnej zacządzonej głowie wyjaśnić wiele rzeczy. Przedewszystkiem bardzo jasno i w zgodzie z rzeczywistością wskazują one jak wspólne faszyzmowi i komunizmowi negatywne założenia wobec systemu liberalno-demokratycznego, rozwinięte jednak przez zasadniczo inne idee moralne, do całkiem różnych rezultatów doprowadzają oba te prądy. Gdy komunizm do zniszczenia demokratyczno-liberalnego systemu obrał drogę, realizującą a la lettre z materialistycznego pojmowania dziejów i świata wysnutą przez Marxa i Lenina koncepcję dyktatury jednej klasy społecznej, to faszyzm to samo zadanie urzęczywił pragnie na gruncie nawskróś chrześcijańskich, łacińskich zasad kultury idealistycznej: pełnego, rzeczywistego solidaryzmu społecznego, regulowanego przez najwyższe, humanistyczne ideały moralne człowieczeństwa. I gdy radykalnie pojęta, materialistyczna moralność komunizmu niewytrzymawszy próby rzeczywistości, bankrutuje od szeregu już lat i wchodzić musi w kompromis z wczorajszą, również z materialistycznego poglądu na świat wyrosłą moralnością systemu demokratyczno-liberalnego, to faszyzm niszczyć w ko-

zeniach materialistyczna etyka liberalna i demokratycznie pojętej wolności i równości, buduje organicznie na zgodnych z chrześcijańskimi zasadami przesłankach hierarchii, odpowiedzialności jednostkowej i wewnętrznej dyscypliny, tudzież na nowym, bohaterskim — rzecz można — stosunku jednostki do najwyższej zbiorowej syntezy narodu — państwa, nową kulturę, nowy ustrój moralny, nową organizację międzyludzkich stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych.

Faszyzm i komunizm zajmując ten sam front wobec ustroju demokracji liberalnej, rozchodzą się następnie w biegunowo różnych kierunkach, gdyż posługując się w jego zwalczaniu różnymi orientacjami etycznymi, pragną na gruzach tego ustroju budować nowe światy, reprezentujące jednak zasadniczo inne idee moralne.

Z ruchu wydawniczego.

* Joseph Conrad: *Wśród prądów*. (Planator z Malaty, Wspólnik, Gospoda pod dwiema wieżami. Z powodu dolarów). Przełożyła Teresa Tatarkiewiczowa. Warszawa 1928, str. 232, zł. 6. — Wydawnictwo Domu Książki Polskiej.

Przed trzema miesiącami Dom Książki Polskiej zapowiedział, iż przystępuje do zbiorowego wydania dzieł Josepha Conrada (Józefa Konrada Korzeniowskiego) w tłumaczeniach polskich. Wydanie zbiorowe obejmie wszystko, cokolwiek wyszło z pod pióra Conrada, a więc 26 dzieł, oraz 2 dzieła napisane wspólnie z Ford M. Huefferem. Ponieważ dotychczas przyswojono literaturze polskiej zaledwie około 10 dzieł, z których wszystkie prawie są już wyczerpane, — otrzymamy za em 18 dzieł tłumaczonych na język polski poraz pierwszy i 10 dzieł w wydaniach wznowionych.

O doniosłości polskiego wydania dzieł Conrada pisał obszernie St. Żeromski, którego przedmowa do tego wydania będzie zamieszczona w tomie I-ym pism zbiorowych Conrada.

W myśl zapowiedzi ukazał się przed miesiącem tom XXIV Pism zbiorowych Conrada p. t.: „Opowieści zastyszane” (w tłumaczeniu Teresy ks. Sapieżyńskiej i St. Wyrzykowskiego), obecnie zaś ukazał się tom XVII (pisma zbiorowe nie będą wychodziły w porządku chronologicznym) p. t.: „Wśród prądów”.

Tom ten zawiera cztery dłuższe opowiadania, wymienione w nagłówku niniejszego sprawozdania, których akcja toczy się na dalekich ładach i morzach, pełna egzotyki i niesamowitych, wstrząsających do głębi, zdarzeń. Opowiadania Conrada są tak bogate, tak pełne treści i przepysnej plastyczności, iż ma się wrażenie przeżywania tych przygód bezpośrednio, a więc za bohaterów opowiadań czytelnik cierpi, kocha, ratuje zgubionych lub nienawidzi.

Wydanie zbiorowe pism Conrada w jego ojczystym języku ma pierwszorzędne znaczenie dla naszej literatury. Czem jest Conrad wśród tych, w których języku pisał najlepiej nam o tem mówi fakt, iż dzieła jego są obowiązkową lekturą w szkołach średnich i wyższych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Miejsiny nadzieję, że Polska nie potraktuje gorzej własnego rodaka.

PASTE DO PODŁOG

nadająca piękny polysk, poleca najtaniej

LUDWIK HOSZOWSKI

Główny skład farb i materiałów

WŁÓW, AKADEMICKA 3.

Tel. 669 2670t P. K. O. 141.276.

Z TEATRU MAŁEGO.

Panna Flute.

Komedia w 4 aktach A. Berr'a
i L. Verneuil'a.

Recenzja moja jest prawdziwa, mu-sztarda po obiedzie. Bo ukazuje się w chwili, kiedy panna Flute, przeżywszy prawie dwa tygodnie, pełne blasku i sukcesów na scenie Teatru Małego gotuje się już do opuszczenia Lwowa na długi czas, a może na zawsze. Sama sobie jednak winna ta rezolutna, pikantna i wielce sympatyczna aktoreczka paryska. Bo dlaczegoż zjechała do Lwowa w samą niedzielę wielkanocną? Przecież w tym dniu i wogóle w tym tygodniu nawet taki nie-szczęśliwy człowiek, jak udręczony nadmiarem premier recenzent teatralny ma prawo do odpoczynku i do rozkoszy święconego.

Na chwale jednak panny Flute trzeba stwierdzić, że obeszła się doskonale bez mojej reklamy. Jej ojciec bowiem L. Verneuil, młde zawsze widziany przez wszystkich Paryżan zarówno z nad Sekwany, jak z nad Pełtów, wyposażył ją w przedni dowcip farsowy, zaprawiony, jak zwykle u niego kaworem mocno solonym. Bo proszę tylko pomyśleć. Panna Flute jest słynną aktorką paryską, która jest niezmierzona w roli naiwnych podlotków. Z tego wynika naturalnie, że wolno jej mieć lat najwyżej siedem naście, gdy tymczasem w rzeczywistości ma ich blisko czterdzieści, a w dodatku dorosłego syna, który na domiar nieszczęścia chce się żenić i to akuratnie z córką podstarzałego łowelasa, będącego (naturalnie incognito) kochankiem panny Flute, utrzy-mywanej zresztą oficjalnie przez pewnego króla buljonu. Jakże z tego wynika hece, chryje, awantury, kome-raże, konfuzje, alteracje, swary, krzyki i kompromitacje — to się zupełnie nie da opisać. Dość powiedzieć, że sala Teatru Małego staje się widownią niesłychanego skandalu: p. Czajkowska ze sceny kłóci się w najokropniejszy sposób z p. Nawrockim, siedzącym w pierwszym rzędzie foteli, p. Dębiewicz sekunduje im z galerji, pp. Grotowska i Koch-Więckowska z łoży, a jeszcze jeden pan z dalszych rzędów parteru. I że Dyrekcja Policji (przepraszam Starostwo Grodzkie) to wszystko toleruje! Chociaż cóż ma biedactwo robić? Choćby chciało, nie mogłoby interwenjować, bo musiałoby przy tej okazji skonać ze śmiechu.

P. Czajkowska przedzierzgnęła się

w Pannę Flute bez reszty. Była młoda, ładna, miła, pełna wdzięku, fascynująca, pikantna, rezolutna, fertyczna, histeryczna, kokotyzująca, matkująca, dobra, wściekła, lubieżna, narwana, nieznosna, fałszywa, rozkoszna, słodka i zawsze przytem przezabawna. Rzadko kiedy zbierała luczne oklaski tak zasłużenie, jak w tej roli. Obok

niej odznaczył się p. Nawrocki. Sympatyczny był p. Posiadłowski, a bardzo komiczny p. Dębiewicz. Sztafaż farsowy dalszego planu wypełniali pp. Grotowska, Sieniawska, Koch-Więckowska, Wanatówna, Nieprzewski, Lewicki, Berski i in.

W. K.

Pirandello i włoska twórczość sceniczna.

Bezsprzecznie, mimo wszelkich głosów publiczności i krytyki czasem nieprzychylniej, Luigi Pirandello jest najwybitniejszą indywidualnością na scenie włoskiej ostatniego okresu.

Zwyczajnie zarzuca się jego teatrowi charakter zbyt intelektualny, abstrakcyjność, sztywność i chłód postaci, wyjątkowość uczuć i sytuacji. Rzeczywiście teatr Pirandella odbiega daleko od przyjętego szablonu przedstawiania uczuć ludzkich radości i smutku, miłości i nienawiści itd., w którym człowiek poddaje się zupełnie opowiadającym go namiętnościom, bez możliwości rozważania ich i obserwowania z zewnątrz. Niesamowity urok i moc przyciągania Pirandella leży w tem właśnie, że wznosi się ponad codzienny poziom wrażeń, które przeżywa przeciętna większość, i przenosi w świat uczuć często niewdzięcznych i nienawistnych, ale zawsze nowych i oryginalnych, które nie mogą pozostać widza obojętnym.

Punktem szczytowym w sztuce Pirandella jest zwykle moment pełen napięcia, w którym padają wszystkie formy konwencjonalne i więzy społeczne, a Człowiek staje w swej prawdziwej wewnętrznej nad przepaścią życia, usiłując przeniknąć jego znaczenia.

Nowa, głębsza koncepcja przeżyć psychicznych zmienia powoli upodobania publiczności, zadowalającej się dotychczas przedstawianiem uczuć ogólnoludzkich, nie wybiegających poza zwykłą logikę wypadków zawsze możliwych i prawdopodobnych. Świadczy o tem znacznie mniejsze powodzenie ostatniej komedji Pirandella „L'amica delle mogli“, zbudowanej według tradycyjnych prawideł.

Pod wpływem Pirandella cały szereg pisarzy chce za jego przykładem odświeżyć rytm starych i znanych emocji w takt nowej muzyki, nieco przeintelektualizowanej. Nawet drama-turzy starej daty starają się zmodernizować, i dostroić do nowego stylu

namietności kierujące ich bohaterami. Typowym pod tym względem jest: La Madonna Dario Niccodemi'ego, dramat ultranowoczesny, w którym fikcje nabierają cech rzeczywistych osobowości. Próba ta przeszczerpienia nowych problemów do starego teatru niezbýt się zresztą udała, to też Praga i Bracco woleli pozostać przy dawnej manierze, niż naśladować niezręcznie młody kierunek. Zato najmłodszy autorzy ostatnich trzech lat, jak: Orjo Vergani, Pietro Solari, Corrado d'Ericeo, Ugo Betti, Leo Ferrero i Antonio Amante zrywają z panującymi sztukami analityczno-psychologicznymi, na sposób francuski, które głęboko swa nie wykraczają poza życie codzienne.

Wszyscy ci autorzy uciekają od komedji tradycyjnej, unikają sytuacji pospolitych, akcji banalnej, psychologii powszedniej. Pirandello nauczył ich tego spojrzenia na świat i wprowadził ferment w nową twórczość. Istnieje jednak zasadnicza różnica między nimi, a mianowicie ich uczniami.

Licząc się z rozwojem teatru i koniecznością materialności zjaw przedstawianych, Pirandello w ramach o ile możliwości tradycyjnej komedji, jest rewolucjonistą pod względem treści. Wszystkie jego komedje, chociaż zdają się nie raz dziwnie, paradoksalne i wyjątkowe, są jednak zawsze logiczne i konsekwentne. Ze zdarzeń na pozór białych, wyprowadza on zgola nieoczekiwane konsekwencje, reakcje uczuć zupełnie niespodziewane. Sztuka Pirandella, to jakby stary kielich wypełniony młodem, odurzającym winem.

Przeciwnie najnowsi dramaturzy, wzgardzając starą techniką tradycyjną, są także pod względem formy zapalonymi nowatorami, futurystami niemal. Oryginalność ich pomysłów nie jest zupełnie przemysłana. Postaciom ich brak silnego oparcia o grunt rzeczywistości, zdają się bujać w powietrzu, podczas gdy treść ich istotna nie jest zupełnie nowa. Zmiany wpro-

wadzone przez młodych autorów są więc raczej powierzchowne i czysto zewnętrzne, nie sięgają głębi nowego ujęcia psychiki ludzkiej, jak u Pirandella.

Mając tak uitorowane drogi przez wysiłki lat ostatnich, teatr włoski oczekuje genialnego autora, któryby łączył z oryginalnością treści i psychiki Pirandella oryginalność formy i techniki, i wyzwalał teatr włoski z szablono- tradycjonalnych, opartych przeważnie na naśladownictwie Francji, stworzył nową twórczość sceniczną, odpowiadającą duchowi włoskiemu.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



Do

P. P. Właścicieli Samochodów.

Podpisane Biuro Asekuracyjne wprowadziło na wzór zagranicy mocą jednej polisy generalne ubezpieczenie samochodu

- od wszelkich uszkodzeń, ognia eksplozji, kradzieży całkowitej, części składowych, swawolnego uszkodzenia (Casco).
- cywilnej odpowiedzialności wobec osób trzecich,
- od wypadków właściciela
- kierowcy,
- pasażerów, za opłatą jednorazowej minimalnej premii rocznej.

Pierwszorządne referencje i listy dziękczynne do dyspozycji. — Prosimy zażądać oferty przy równoczesnym podaniu ceny samochodu.

Biuro Asekuracyjne Robert Grebel
w Lwowie, Akademicka 26.
Telef. 5-23 i 62.

3808n

ALEKSANDRA KOŁONTAJ.

17)

Wasyliś Małygina.

(Ciąg dalszy.)

Wszyscy mężczyźni są jednakowi. Co mają robić, kiedy kobiety wieszają się im na szyję. Grać świętoszków?

Przeczytała jeszcze raz kartkę. Złożyła ją starannie i schowała do kieszeni. A teraz do pracy!

Biegała od Anasza do Kaifasza, prosiła, tłumaczyła. Były chwile, w których traciła siły i wszelką nadzieję. Ale, potem znowu zrywała się do walki. Widziała wszędzie niechęć, niesprawiedliwość i nie wątpiła już w uczciwość meża.

Wreszcie osiągnęła rzecz bardzo ważną: Towarzysz Toporkow wziął sprawę w swoje ręce. Przysłuchiwał osobiście i wpisał następujące rozstrzygnięcie do aktów: „Z powodu bezpodstawnych oskarżeń, proces umorzony. Zwińdow i Maliczenko aresztowani“.

Następnego dnia rano Wasja nie mogła ustać na nogach. Dostała tyfusu. Wieczorem nikogo niepoznawała. Nie pamięta powrotu Wołodji.

Chorobę pamięta, jak przez sen... Był wieczór, kiedy odzyskała przytomność. Popatrzyła wokoło. Jakis nieznany pokój, koło stołu stał doktor, na jej łóżku siedziała siostra miłośniczka w białym fartuchu. Gruba, nie młoda, o skupionej twarzy. Wasj jest niemilo, że siostra siedzi

koło niej. Strój ją drażni... Dlaczego? Nie wie tego.

— Chce pani pić? — siostra nachyla się nad nią, podając napój.

Wasja pije i znowu traci przytomność. W półśnie zdaje się jej, że widzi Wołodję, który nachyla się nad nią i poprawia poduszki. Czy to prawda, czy sen?... — Dwa cienie są w pokoju, nie cienie, kobiety. Ale nie kobiety... Jeden biały, drugi szary. Obracają się, widać... to nie jest taniec, kręca się. Wasja wie, że to śmierć i życie przyszło do niej. Walczą... Kto zwycięży?

Wasja boi się bardzo, chce krzyknąć. Brakuje głosu... Strach rośnie... Serce wali młotem, zaraz wyskoczy... Ktoś na ulicy wystrzelił...

Wasja otwiera oczy. Nocna lampka pali się słabo. Jest sama. Nadśluchuje. Myszy hałasują pod podłogą. Coraz bliżej, bliżej... Wasja okropnie się boi. Myszy przyjdą do niej do łóżka, a ona niema siły ich wypędzić.

Placze i woła cichutko: „Wołodja, Wołodja!“

— Wasja, kochanie! Moja malarzka! Co ci jest?

Wołodja nachyla się, patrzy troskliwie w oczy.

— Wołodja — żyjesz? Naprawdę?

Słabymi rękami chce objąć jego głowę.

— Żyje, jestem tu, przy tobie, kochanie! Dlaczego płaczesz? Śniło się coś złego?

Całuje żarliwie ręce, gładzi zwichrzone włosy Wasji.

— Nie, nie, to nie był sen... Myszy hałasują...

— usprawiedliwia się z słabym uśmiechem.

— Myszy? — Wołodja śmieje się. — Mój

dzielnny Wasjuk boi się myszy! Powiem pielęgniarce, aby cię nie zostawiała sama. Jak to dobre, że właśnie przyszedłem do domu.

Wasja chce zapytać, gdzie był, ale niema siły. Tak dobrze, że on siedzi obok... Słabymi palcami trzyma jego rękę!

— Żyje! — szepczą jej wargi z uśmiechem.

— Naturalnie, żyje! — śmieje się Wołodzimierz.

Ostrożnie całuje ją w czoło. Wasja otwiera oczy.

— Ale gdzie jest mój warkocz? Obciął go?

— Nic nie szkodzi! Nie martw się tem! Jesteś teraz prawdziwym chłopcem. Wasjuk!

Śmieje się. Jest tak dobrze. Wołodja nie opuszcza jej. Siedzi obok na krześle i strzeże jej snu.

— Spij, Wasja, spij. Nie patrz na mnie ogromnymi oczyma. Będziesz mnie ciągle widziała, jak wyzdrowiejesz... Jeżeli nie będziesz spała, będziesz znowu chora i doktor nabeszta mnie, że źle cię pielęgnuję.

— Nie pójdziesz stąd?

— Dokąd mam iść? Tu przy tobie na podłodze śpię co nocy. Wtedy jestem spokojny o ciebie. W dzień idę do pracy.

— Do pracy?

— Tak! Wszystko jest w porządku. Łajdaków aresztowano... Przestań mówić, ty niepoprawny Wasjuku! Spij! — Jeżeli nie będziesz spała, pójde stąd!

Silniej zaciska paluszki na jego ręce i posłusznie zamyka oczy. Słodko zasypia, kiedy Wołodja obok siedzi i tak troskliwie patrzy.

— Mój ukochany...

(C. d. n.)

WIERSZEM.

Socjalistyczny marszałek.

Raz żabom się zachciało króla, —
Raz znowuż, tegorocznej zimy,
Krzyknęli groźnie socjaliści:
„My też marszałka mieć musimy”.

I oto biedny ten marszałek
Cierniste wysiaduje kolce,
Bo mu kazała racja stanu
Odrazu dwa zajmować stolce.

Jeden — to stolec członka partii
A drugi — Seimu prezydenta,
Próżno staruszek cicho wzdycha:
„Niech Bóg wam tego nie pamięta...”

Dwa twarde stolce jednocześnie!
Na obu się marszałek wierci...
Nie dziw, że pełen smutnych prze-
[czuć,
Obstrukcji boi się, jak śmierci.
Janek.

Wiadomości bieżące.

19

Kwietnia

1928

Czwartek

Emmy

Jutra Wiktora

Wschód słońca 4:44

Zachód 18:36

TEATR WIELKI.

Czwartek 19 bm. o 8 wiecz. „Rewja muzyczna”.

Piątek 20 bm. „Statysci życia”.

Sobota 21 bm. o 3 popoł. „Hamlet”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — O g. 7.30 wiecz. „Żydówka”, gościnny występ Dygasa.

Niedziela 22 bm. o 3.30 „Wesołe Kumoszki z Windsoru”. — O 7.30 „Statysci życia”.

TEATR NOWOŚCI.

Od czwartku do soboty włącznie „Lady Chic”.

Niedziela 22 bm. o 3.30 „Tylko Ty...”. — O 8 wiecz. „Lady Chic”.

KINOTEATR NOWOŚCI.

„Ta, która nie tańczy”. „Mali wędrowcy” i „Tygodnik aktualności”.

TEATR MAŁY.

Czwartek 20 bm. „Panna Flute”, ceny popularne.

Piątek 21 bm. „Panna Flute”, ceny popularne.

Sobota 22 bm. „Mamusia”, premiera, z udziałem J. Werniczkówny.

KINOTEATRY.

Apollo: Karuzela udręceń.

Chimera: Noce szaleń.

Casino: Demon cyrku.

Kopernik: Baczność Harry!

Lew: „Dama w wagonie syplalnym”

Marysielka: Baczność Harry!

Pałace: Miłość Joanny Ney.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich 1). Wystawy zbiorowe: A. Harland Zajackowskiej, J. Merkla z Wiednia, M. Ruzamskiego i L. Trusza.

Sanatorium im. Dłuskich
W ZAKOPANEM

komunikuje, że pertraktacje o nabycie Sanatorium przez M. S. Wojsk. nie doprowadziły do rezultatu, wobec czego Zarząd zawiadamia, że nadal przyjmuje chorych na warunkach dotychczasowych. pr3194

— „Chocolade Klddes”, murzyński zespół taneczny, który stał się sensacją dnia we Lwowie, budząc swymi występami na scenie Teatru Wielkiego szczerzy podziw nawet wśród najwybredniejszej publiczności, daje jeszcze dziś o godz. 8 wiecz. wielką pożegnalną rewję „Black Follies” (Czarne Dziwowsko), z udziałem najwybitniejszych gwiazd murzyńskich: Vincent Babbig, Maude Forrest i Douglasa Lowisa. Niezrównane tańce, świetne pomysły artystyczne, doskonałe zgranie całego zespołu, szalone tempo, niewidziany rytm życia i humor. Jaki rozrzucał ci egzotyczny goście

w śpiewie i muzyce, stanowią niebywałą atrakcję, co wyraża się w niezwykłym wykupie biletów, których już na dzisiejsze przedstawienie niewiele pozostało.

— „Statysci życia”, pełna humoru i pikantnych sytuacji, lekka komedia Andrzeja Birabeau, ukaże się jutro po raz 4-ty z pp.: Łozińską, reżyserem Dobrzańskim i Zabczyńskim w głównych rolach.

— Na gościnne występy Ignacego Dygasa, znakomitego tenora Opery warszawskiej, które się odbędą w sobotę 21 bm., w poniedziałek 23 bm. i w środę 25 bm. — zniżki 40 proc. będą obowiązywały. Ulubiony ten artysta-śpiewak, którego występy cieszą się stale wielkimi powodzeniami we Lwowie, kreować będzie Eleazara w „Żydówce”, Cania w „Pajacach” i Hoffmana w „Opowieściach Hoffmana”.

— „Hamlet” dla młodzieży szkolnej. W sobotę 21 bm. o godz. 3 popoł. daje Teatr Wielki, po cenach najniższych, jako przedstawienie szkolne, wspaniałą tragedię W. Szekspira: „Hamlet”, z p. Łozińską w roli Ofelii i reżyserem Strachockim, wzorowym odwódcą Hamleta.

— Premiera „Nocy Śnieżnej” dramatu Andrzeja Rybickiego, budząca ogromne zainteresowanie wśród publiczności teatralnej Lwowa, odbędzie się we wtorek, 24 bm. w Teatrze Wielkim. Nad inscenizacją i przygotowaniem tego ze wszech miar ciekawego utworu pracuje dyr. Trzciniński-osobście.

— Janina Werniczkówna, b. artystka teatru lwowskiego, ulubienica publiczności lwowskiej, obecnie od lat paru stale przebywająca w Krakowie w teatrze miejskim, którego jest filarem, zaproszona została do Teatru Małego, gdzie odtworzy rolę tytułową w subtelnej, dowcipnej i niezwykle aktualnej komedii wiedeńskiego autora Hirschefelda p. t. „Mamusia”. Dalszą obsadę stanowią pp.: Nyczówna, Wanatówna, oraz dyr. Czarnowski, Górski i Posiadłowski. Interesująca ta premiera odbędzie się w sobotę 21 bm.

— Dwa tanie dni w Teatrze Małym. W celu uprzywilejowania szerokiej publiczności zobaczenia doskonałej pełnej humoru komedii francuskiej: „Panna Flute”, świetnie granej przez zespół Teatru Małego, Dyrekcja tegoż teatru daje w czwartek (19-go) i w piątek (20-go) tę pyszną komedię po cenach najniższych.

— Z Kasy i Koła Lit.-Art. we Lwowie. Niezwykła atrakcja dla miłośników poezji i pieśni urządziła Kasy i Koło Lit.-Art. w najbliższą sobotę 21 bm. w salach własnych przy ul. Akademickiej ze współudziałem wybitnej art. dram. p. Wandy Siemaszkowej oraz utalentowanej art. śpiewaczki p. Marii Błażyńskiej. Chlubnie znane i bardzo cenione u nas i zagranicą artystki, których wysokie walory artystyczne stwierdziła tak prasa polska jak i obca, dają słuchaczom całkowitą rekoimję odniesienia pełni jaknajmniejszych wrażeń oraz zu pełnego zadowolenia artystycznego. — Bilety wcześniej do nabycia w Sekretariacie.

— Towarzystwo Lekarskie. W piątek 20 bm. o godz. 6 popoł. odbędzie się posiedzenie Towarzystwa wspólnie z kursami dla lekarzy służby zdrowia, ul. Plekarska 1. 52, Zakład Fizjologii. Na porządku dziennym wykład doc. dra Gąsiorowskiego: „O szczepieniach ochronnych w ich dzisiejszym zastosowaniu”.

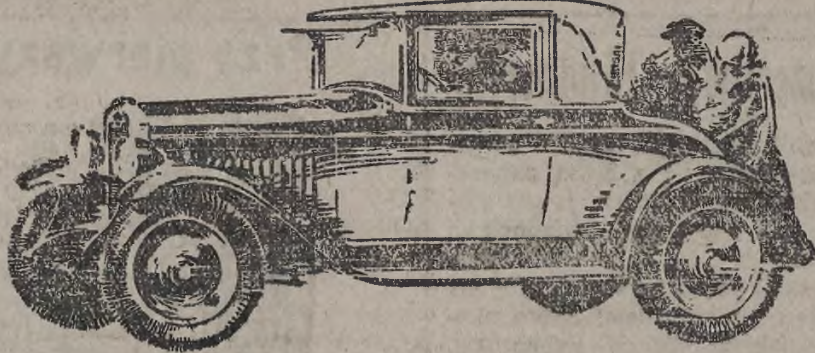
— Towarzystwo Geograficzne we Lwowie. Zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 6 popoł. w sali Kasy i Koła Literackiego, ul. Akademicka 13. Na porządku dziennym: 1) odczyt prof. dra M. Siedleckiego: Morze jako przedmiot międzynarodowych badań, 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 3) sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej, 4) wybór nowych władz T-wa, 5) wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu walne zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o godz. 6.30.

— Towarzystwo Zootechniczne we Lwowie. W piątek 20 bm. odbędzie się XIV-te posiedzenie referatowe Tow. Zoot. o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Tow. Gospodarskiego, Kopernika 20. Na porządku dziennym: 1) dyskusja nad referatem p. inż. Kuminka, wygłoszonym na XIII-tem posiedzeniu, i 2) referat prof. dr. T. Olbrycha: „Reforma kolejości studiów zootechnicznych na wyższych uczelniach”.

— „Świecone” Sodalicji Mężczyzn z inteligencji odbędzie się w poniedziałek 23 bm. o godz. 6.30 wiecz. w nowej sali przy kościele OO. Jezuitów.

— Tow. im. Tad. Kościuszki zaprasza swych członków na Świecone, które odbędzie się 21 bm., ul. Wronowskich. Zgłoszenia przyjmuje sekr. Tow. w godzinach wieczornych.

— VI-ty Zjazd Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego odbędzie się w dn. od 24 do 29 września 1928 r. w Rzymie. Główne referaty wygłoszą: prof. Calmette z Paryża, prof. Jemma z Neapolu, dr. Brand z Anglii, prof. Brauer z Hamburga. Zjazd jest połączony z zwiedzaniem włoskich urzędów przeciwgruźliczych i zwiedzaniem kraju, przyczem pobyt będzie członkom zjazdu znacznie ułatwiony. W zjeździe mogą brać udział, oprócz członków Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego, lekarze na przedstawienie Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Polskiego Związku



Samochód wysokiej klasy pod każdym względem.

Jedynie tylko zmniejszone wymiary umożliwiły obniżenie ceny i kosztów eksploatacji.

Tylko w samochodach o wiele droższych znajdziecie te zalety, które posiada Chevrolet i dlatego należy on do kategorii wozów wysokiej klasy, różniąc się od nich jedynie ceną i niskim kosztem utrzymania.

Motor Chevrolet'a, daleko silniejszy niż motory innych aut w tej samej cenie, zaopatrzony został w filtr do oliwy i powietrza.

Koroseria - podobnie jak w wielu najdroższych samochodach - została zbudowana przez Fishera.

Mechanizm kierowniczy skonstruowany został w ten sam sposób jak te, które trzymają ciężkie luksusowe

auta na najostrzejszych wirażach.

Przekładnia jest dokładnie tego samego typu, co we wielkich samochodach o ogromnej sile motoru.

Chevrolet posiada również wskaźnik do benzyny, skrzydła wygięte typu europejskiego, piękne kołory karoserji, pokrytej lakierem Duco, klucz do zamykania motoru i kierownicy, przednie i tylne światła typu torpeda.

Nie zbudowano dotychczas samochodu, któryby kosztował tak niewiele, a wyposażony był na wzór najdroższych aut.

Prosimy obejrzeć samochód Chevrolet i przejechać się nim na próbie.

CHEVROLET

FABRYKA GENERAL MOTORS

Autoryzowany generalny sprzedawca motorów:
Skład samochodów ALTSCHÜLER i SKA, Lwów, Wałowa 11 a.
Adres telegraficzny: Altschüler Wałowa. — Telefon № 30-26, 37591

Przeciwgruźliczego. Udział w zjeździe kosztuje 100 lirów od osoby. Celem organizacji wspólnej wycieczki z Małopolski wschodniej na zjazd należy zgłosić się do p. Dra Marcina Selzera, lekarza, we Lwowie, Halicka 21.

— Świecone w Borelowce. Tradycyjnym zwyczajem IX Koło T. S. L. im. Borelowskiego we Lwowie urządziło w sobotę 28-go bm. Świecone dla członków i sympatyków Koła, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 10 II p. Początek o godz. 7 wiecz. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Koła do dnia 25 bm. w godz. od 7 do 9 wiecz. 3810

— Zebranie Organizacyjne Koła Lwowskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych odbędzie się w niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 11-tej w Sali bibliotecznej Państw. Szkoły Przemysłowej przy ul. Snopkowskiej. 3803

— Na Przytułisko dla dzieci św. Józefa: zamiast kwiatów na trumnę śp. Edmunda Strömengera — Wiktorowie Geyerowie składają zł. 20. 3811

Sanatorium dla chorób piersiowych im. Dłuskich w Zakopanem ogłasza

KONKURS

na stanowisko naczelnego lekarza

Podania udokumentowane z poważnymi referencjami, wyszczególnieniem warunków, terminem możliwego objęcia, prosimy skierowywać do Zarządu. 3793k

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym o godz. 7-mej targnął się na życie Edmund Weiss, student II-go roku Politechniki, — który w zamiarze samobójczym skoczył z balkonu drugiego piętra przy ul. Batorego 1. 34. na bruk podwórza. — Pogotowie Ratunkowe przewiozło Weissa w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. Powód samobójczego zamachu nieznany.

— Wielka awantura w sklepie masarskim. Do sklepu masarskiego Tadeusza Hawlinga przy ul. Leszczyńskiego 1. 33, przybył wczoraj znany w dzielnicy gródeckiej awanturnik. Bazyli Pyca w towarzystwie Wasyla Mencyszyna. Obaj bez powodu zaatakowali Hawlinga, przyczem Pyca rzucił się na niego z nożem w rękę. Je-

dyne zjawieniu się posterunkowego zawdzięcza Hawling, iż wyszedł z tej przeprawy bez szwanku. Mencyszyna zbiegł. Pyca został osadzony w aresztach.

— Aresztowanie awanturnika - nożowca. Policja aresztowała Franciszka Winiarza, liczącego 34 lat, pozostającego bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia, za wywołanie awantury w szynku Lipy Kurzera przy ul. Żródłowej, 1. 57. W czasie awantury przebił Winiarz niejakiego Mariana Filiśczaka, którego Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

— Aresztowanie złodziei. Do aresztów policyjnych został w dniu wczorajszym oddawiony Izak Leiblack, złodziej kieszonkowy, który skradł robotnikowi kolejowemu, Grzegorzowi Guzikowi znaczną gotówkę. — Aresztowano dalej Stefana Jakubiszynę, liczącego 16 lat oraz Andrzeja Daniłowicza, którzy jako „potokowcy” okradali przyjeżdżających wozami włościan.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za kwiecień.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

+ Nowa wersja grzechu pierworodnego. Pan Vennel-Coster, członek Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Brukseli, ogłosił drukiem źródło we dzieło pod tytułem: „Historia miłości Adama i Ewy”, zawierające bardzo oryginalną, wyznać trzeba, wersję grzechu pierworodnego. „Nasi pierwsi rodzice nie unieszczęśliwili siebie samych i całą ludzkość nie zjedzeniem zakazanego owocu, ale tem, że wypili sok owoców, w raju rosnących”. Pan Vennel-Coster wydaje się być raczej gorliwym abstynentem, aniżeli poważnym uczonym.

Nieszczęśliwy Lindbergh.

Pułkownik Lindbergh myśli o całkowitem wycofaniu się z życia publicznego. Taka decyzja da się łatwo zrozumieć na podstawie wiadomości z New - Jorku.

Rozgłos, jaki sobie zyskał, czyni mu życie wprost nieznośnem. Skoro ukaże się w jakimś miejscu publicznem, natychmiast otaczają go tłumy. Amatorzy autografów pokują nani nieustannie. Kiedy niedawno wylądował na Kubie, znużony, po odbyciu jednego z najtrudniejszych i najbardziej niebezpiecznych lotów nad morzem Karaibskim, pierwsze jego wrażenie, to ręka policjanta, która sięgnęła doń po przez „okienko“ aeroplanu z albumem i wiecznym piórem, by wpisać swe nazwisko.

Bielżnę wysyłaną do pralni kradną tak często na „pamiątkę“, że obecnie wyrzuca ją po jednorazowym użyciu. Swej obfitej korespondencji nie ma możliwości odczytać; po odlocie z Saint-Louis do Washingtonu pozostawił 25 tysięcy nierozpieczętowanych listów. Przyjaciele, chcąc się z nim porozumieć, muszą mu przysyłać wieści za pośrednictwem osób trzecich.

Przyczyną największą utrapień pułkownika są kobiety, które przy każdej nadarzającej się okazji chcą go całować, by mogły przez to nabrać rozgłosu.

Skutkiem wyczerpania niejednokrotnie groziły Lindberghowi ataki nerwowe. Zdrowie jest jednak zupełnie i potrzebny mu tylko wypoczynek i odosobnienie, aby przyszedł całkowicie do siebie.

Jego przyjaciel, Russel Owen, redaktor „New-Jork-Timesa“, utrzymuje, że Lindbergh chce wkrótce przedsięwziąć nowy lot powrotny, nie mniej sensacyjny, niż „wypadek“.

New-Jorku do Paryża. Dotąd jednak znakomity lotnik nie zdradził się, co do swych najbliższych projektów.

Z całej Polski.

Pożary w roku 1927-ym. Pow szechny zakład ubezpieczeń wzajemnych, zanotował w r. 1927. 160 pożarów zbiorowych (od 10 nieruchomości wwyż), które pochłonęły 3236 nieruchomości i wyrządziły szkody na sumę około 3.830.881 zł. Z tych 3 największe pożary przypadły na województwa: Białostockie i Lubelskie. W Białostockiem we wsi Kapica (pow. szczuczyński) spłonęło 48 nieruchomości na sumę 108.580 zł., w Lubelskiem zaś w Kocku (pow. łukowski) pożar pochłoniął 154 nieruchomości na sumę 257.479 zł., we wsi zaś Michałowie (pow. tomaszowski) 76 nieruchomości na sumę 107.390 zł. W stosunku do r. 1926 ilość pożarów zbiorowych zwiększyła się o 32 wypadki. W roku tym bowiem zanotowano tylko 128 pożarów, które zniszczyły 2.654 nieruchomości na ogólną sumę 2.156.283 zł.

Konkurs na nalepkę 3-go Maja. Na konkurs ogłoszony przez Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie na nalepkę okienną na dzień 3-go Maja nadesłano 172 prace. Zarząd Główny po rozpatrzeniu nadesłanego materiału postanowił nie udzielić żadnemu z nadesłanych projektów pierwszej nagrody, natomiast kwotę przeznaczoną na pierwszą nagrodę, przeznaczył na utworzenie jeszcze jednej nagrody drugiej i dwóch dalszych trzecich nagród.

Wskutek tego przyznano drugie nagrody pp. Eug Szparkowskiemu i Wł. Koziejowskiemu z Warszawy za pracę opatrzoną godłem „Warszawa 6“ i p. Z. Kinastowskiemu z Krakowa (godło „Zet“). — Trzecie nagrody przyznano pp. Wł. Sanokowi z Rawicza Wlkp. (godło „Wista“), Z. Dmochowskiemu z Warszawy (godło „Li-ka“) i A. Cirsowi z Warszawy (godło „A. 97“). — Prócz tego postanowiono zakupić kilka...

Przy pierwszych próbach pieczenia



niechaj przyszła pani domu w całej pełni uwzględni rady, jakie daje jej matka. Ta zaś powtarza stale: Jeżeli twoje ciasto ma się udać, używaj proszku do pieczenia „Backin“ Dra Oetkera. — Zdanie to podtrzymują z radością i dumą miliony gospodyń, gdy wspominają doskonałe rezultaty pieczenia na proszku „Backin“. Niema obecnie nic łatwiejszego, jak piec samemu najwyższej jakości placiki, torty i ciastka wszelkiego rodzaju, gdyż starannie wypróbowane przepisy i liczne, barwne ryciny w niedawno wydanej książeczce F umożliwiają wielki wybór i zapewniają pomoc nielada.

Dr. A. Oetker, Oliwa.

Napad uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych bandytów.

SPRAWCY PRZYTRZYMANI.

Sambor. (Tel. wł.) Onegdaj o północy zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery i sztylety sprawcy napadli na mieszkanie Marii Reszetarowej w Olaszniku, w tutejszym powiecie. Sprawcy pod groźbą użycia broni zażądali od napadniętej wydania 600 dolarów, a gdy ta odmówiła, napaścicy przeskakali mieszkanie i zabrali portfel, zawierający kilka zł. i zbiegli bez śladu.

Dochodzenia, podjęte przez posterunek policyjny w Sielcu, doprowadziły do ujęcia sprawców, którymi byli: Mikołaj Stolar, liczący 23 lat, Jan Turczy nowicz, liczący 23 lat, Paweł Filipczak, 27 lat, Mikołaj Filipczak, 31 lat i Jan Filipczak, 22 lat. Wymienieni powyżej zostali aresztowani i przystawieni do tutejszego sądu.

==○==

Z życia urzędników skarbowych.

W dniu 15-go b. m. odbył się we Lwowie pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Izby Skarbowej, Antoniego Majewskiego, doroczny zjazd członków Towarzystwa Urzędników Skarbowych z wykształceniem akademickim Okręgu Lwowskiego. Po złożeniu sprawozdania przez zarząd okręgowy z czynności za rok 1927, uchwalono jednomyślnie na wniosek komisji rewizyjnej udzielić zarządowi absolutorium i wyrazić mu podziękowanie za gorliwą pracę dla dobra i rozwoju Towarzystwa.

Najintensywniej pracował zarząd w sprawach, objętych ustawami o państwowej służbie cywilnej, o uposażeniu i o zaopatrzeniu emerytalnem, biorąc udział w długich pracach przygotowawczych Związków Centralnych, których wynikiem było zadanie wydania nowej ustawy uposażeniowej i znówelizowania ustawy emerytalnej i pragmatyki służbowej z dokładnem określeniem zmian, jakie nowe ustawy powinny zawierać. Z dalszych czynności Zarządu najważniejsze były starania o przeprowadzenie awansów we właściwych terminach według zasad starszeństwa, przyspieszenie stabilizacji, rychłego obsadzenia opróżnionych stanowisk etatowych, zaniechania redukcji, należytego obsadzenia posad naczelników urzędów skarbowych, właściwego ustosunkowania urzędów skarbowych do kas skarbowych, oraz udzielania zapomóg, na-

gród pieniężnych i zaliczek na płace. Utrzymywane przez zarząd okręgowy przedsiębiorstwa rozwijają się pomysłnie, a najchlubniejszym wynikiem usilnych zabiegów zarządu jest znajdujące się już pod dachem czteropiętrowe sanatorium dla urzędników skarbowych w Worochcie, którego budowę będzie można ukończyć już w r. 1928, jeżeli pozwolą na to wpływy kasowe. Zamknięcie rachunków za rok 1927 wykazuje poważną kwotę obrotu rocznego 72.513 zł. 15 gr.

Wynikiem bardzo ożywionej na zjeździe dyskusji były żale na ogromne przeciążenie pracą urzędników skarbowych i na zbyt częste inspekcje, które chybially celu, oraz uchwały w kierunku strzeżenia niezawisłości urzędów skarbowych i dążenia do ściślejzego zespolenia się ze Stowarzyszeniem Urzędników Skarbowych w Warszawie przez wstąpienie Towarzystwa w charakterze członka do Stowarzyszenia, a nie w drodze indywidualnego wstępowania, co będzie jednak wymagało odpowiedniej zmiany statutu Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych.

Zjazd zakończono wybraniem do zarządu pp.: Dziubińskiego, Koppla, dra Robakowskiego, dra Bielańskiego, Bułata i Laskowskiego; do komisji rewizyjnej pp.: Jarosiewicza, Limbacha i Manelskiego, a do sądu polubownego pp.: Grucy, Pirożyńskiego, Rysiakiewicza i Żurakowskiego.

Zycie Wołynia.

LUCK.

Pożyczka dla samorządów Wołynia Z pożyczki, jaką Bank Gospodarstwa Krajowego ma otrzymać od amerykańskich banków na cele inwestycyjne samorządów zostały przyznane pożyczki: dla m. Lucka 180 tys. dol. na budowę rzeźni, wykup elektrowni i budowę łaźni; dla m. Równego 280 tys. dol. na założenie wodociągu, budowę szkoły, cegielni i targowicy; dla sejmiku włodzimierskiego 60 tys. dol. na budowę szpitala i dróg; dla sejmiku pow. kostopolskiego 60 tys. dol. na meliorację i budowę mostów; dla sejmiku pow. dubieńskiego 100 tys. dol. na budowę dróg, rzeźni i hal targowych; sejmikowi pow. horochowskiego 70 tys. dol. na budowę dróg, sejmikowi pow. kowelskiego 60 tys. dol. na budowę dróg i własnego gmachu, sejmikowi pow. łuckiego 10 tys. dol.

na budowę szpitala powiatowego i dróg. Ogółem więc dotychczas przyznano na inwestycje samorządowe w województwie wołyńskiem 910 tys. dol. pożyczki.

Tragiczny wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych. Onegdaj w Łucku obok koszar wojskowych 24 pp. podczas ćwiczeń kompanii saperów, utonął w Styrze szeregowy Miller Bolesław. Zwłok dotychczas nie odszukano.

Schwytanie szajki bandytów. W dniu 29 ub. miesiąca w godzinach wieczornych 4 osobników napadło w kol. Skurcze na dom kolonisty Czecha Łazowskiego. Bandyci steroryzowawszy znajdującą się podówczas w mieszkaniu żonę wymienionego, zrabowali 1000 dol. a związanym szmatami Łazowską zbiegli w kierunku pow. horochowskiego. W pół godziny po napa-

dzie przyjechał do domu Łazowski a uwolnioną żonę z więzów, zebrał około 10 osadników i puścił się w poгон za bandytami. Osadnicy natknęli się na uciekających bandytów w pobliżu wsi Bubnowej. W czasie obopólnej wymiany strzałów został zraniony osadnik Ostrowski, poczem bandyci zbiegli w okoliczne lasy. Zarządzono energiczne dochodzenia policyjne, któremi na miejscu osobiście kierował zast. naczelnika wojewódzkiej policji śledczej komisarz PP. Buła. Onegdaj aresztowano znanego bandytę kilkakrotnie karanego już za rabunki niejakiego Daciuka Serafina ze wsi Mikulicze pow. włodzimierskiego i jego towarzysza Huleka Franciszka, którzy z dwoma nieschwytanymi jeszcze bandytami, dokonali napadu rabunkowego na dom Łazowskiego. Bandytów w dniu wczorajszym osadzono w łuckiem więzieniu. (p.)

Radjofon.

Czwartek, 19 kwietnia.

Warszawa. (1111) Godz. 12.30: Transmisja koncertu dla młodzieży z Filharmonii. Z cyklu dla maturzystów. — 15.30: „Zjednoczenie Włoch“ wygłosi prof. J. Iwaszkiewicz. — 16: Zeromskiego: „Ludzie bezdomni“ i „Chłopi“ Reymonta wygłosi prof. L. Skoczylas. — 22.30: Koncert muzyki tanecznej.

Kraków. (566) 16.40: Pogadanka dla pań. „Amerykańscy miliarderzy“ — A. Carnegie“ wygłosi prof. Górka.

Poznań. (344) 17.05: „Powstanie, rozwój i znaczenie targów“ wygłosi Fr. Stefański. — 18: Koncert z kawiarni: „Wielkopolska“. — 20.30: Koncert orkiestry kolejowej pod batutą M. Zduna.

Katowice. (422) 20.30: Wieczór ku czci Schuberta w wykonaniu katowickiego kwintetu radia. — 22.30: Koncert lekkiej muzyki.

Wilno. (435) 17.45: Godzina literacka.

Praga. (348) 16.30: Koncert popołudniowy. — 20: Koncert symfoniczny, transmitowany ze sali Smetany.

Budapeszt. (577) 19.40: Koncert związków wioślarskich.

Mediolan. (570) 20.50: Transmisja opery Gounoda: „Malgorzata“.

Neapol. (333) 21.30: Transmisja operetki z Teatro Bellini.

Rzym. (450) 20.45: „Bajadera“, operetka Kalmana.

Wiedeń. (517) 20: Transmisja operetki Lehara: „Gdzie skowronek śpiewa“.

Berlin. (483) 20: Koncert muzyki kościelnej.

Wrocław. (322) 20.15: Koncert symfoniczny.

Frankfurt. (428) 21.17: Koncert muzyki kameralnej

Piątek, 20 kwietnia.

Warszawa. (1111) Godz. 15.30: Z cyklu dla maturzystów: „Zjednoczenie Niemiec“ wygłosi prof. J. Iwaszkiewicz. — 15.55: „Młoda Polska“ wygłosi prof. L. Skoczylas. — 20.15: Transmisja symfonicznego koncertu z Filharmonii.

Kraków. (566) 16.40: „Stanisław Wyspiański“ wygłosi red. E. Haecker. — 19.35: „Przegląd geograficzno-gospodarczy“ wygłosi dr. W. Ormicki.

Poznań. (344) 13: Koncert kwintetu Castellani'ego. — 17.45: Koncert wokalny, wykonawcy: Chór Moniuszki, w programie utwory Moniuszki, Niewiadomskiego, Zelenckiego. — 22.50: Transmisja muzyki tanecznej z „Pałais Royal“.

Katowice. (422) 17.45: Koncert muzyki polskiej.

Wilno. (435) 16.30: Audycja dla dzieci. — 17.50: Koncert orkiestry wojskowej 1 p. p.

Praga. (348) 12.05: Koncert popołudniowy radia. — 21: Godzina muzyki Schuberta.

Oslo. (461) 20: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii.

Mediolan. (526) 22: Koncert symfoniczny

Neapol. (333) 20.50: „Don Pasquale“, opera Donizetti'ego.

Wiedeń. (517) 16: Koncert popołudniowy.

Berlin. (483) 17: Koncert popołudniowy.

Hamburg. (394) 19.55: Koncert popularny.

Kolonia. (283) 20.15: Występ alpejskiej sceny ludowej z Gracu.

Królewiec. (303) 21.15: Koncert nowoczesnej pieśni.

Lipsk. (365) 20.15: „Der Tempier und die Juedin“, opera Marchnera.

W Ameryce już dawno stosowano, eo to jest PRZEMYŚL NABODOWY!

Dlatego też działaj OO 7 ROBOTNIK NA WŁASNY SAMOCHOD!

Z SALI SĄDOWEJ.

W obronie godności stanu
adwokackiego.

Ciężka walka o byt, widoczna we wszystkich zawodach, nie przybrała może nigdzie tak jaskrawych rozmiarów, jak w zawodzie adwokackim. Doszło do tego, jak n. p. w stosunkach lwowskich, że wybitni i zdolni obrońcy są rzadkimi gośćmi w salach rozpraw, a natomiast na widowni pojawili się adwokaci, którzy doszli do szerokiej klienteli bardzo wątpliwymi drogami. Bywały wypadki, że list oskarżonego z więzienia adresowany do jednego obrońcy znalazł się dziwną drogą w ręku innego, bywało również, że jeden obrońca już zbadał akty i przygotował się do obrony a na sali rozpraw zjawiał się inny z pełnomocnictwem oskarżonego.

Na tle właśnie takich nieetycznych praktyk adwokackich rozpoczęła się wczoraj rozprawa w sądzie karnym. Rozprawa ta, o obrazę czci wywołającą sensację w świecie prawniczym.

Na ławie zasiadł adwokat i naczelny redaktor „Głosu Prawa“ dr. Anzelin Lutwak oskarżony o obrazę czci przez adwokata dra Józefa Kibitza.

Rozprawa niniejsza jest echem głosem swego czasu sprawy masarza Józefa Nowaka, w którego obronie dr. Kibitz, jako obrońca ogłosił w niektórych dziennikach płatny inserat a treść tego inseratu nie licowała z powagą stanu adwokackiego.

W odpowiedzi na te płatne ogłoszenia dr. Lutwak ogłosił w jednym z dzienników artykuł, piętnujący w dość dnych słowach postępek dra Kibitza.

W artykule tym dr. Lutwak zarzucił dr. Kibitzowi korumpowanie opinii publicznej, publiczne komplementowanie prasy i sędziego śledczego przez co dr. Kibitz dawał do zrozumienia szerokim sferom publiczności, jakoby prasa i sąd miał w kieszeni.

Zarzucił dalej dr. Lutwak dr. Kibitzowi haniebną autoreklamę, poniżającą powagę i godność stanu adwokackiego.

Rozprawę prowadził s. o. Göttinger, oskarżali dr. Kibitz i dr. Heilpern, bronił oskarżonego dra Landau i dr. Głuszkiewicz.

Po przesłuchaniu oskarżonego, który oświadczył, że bierze pełną odpowiedzialność za swe zarzuty, zabrał głos obrońca dr. Głuszkiewicz, podnosząc, że zapatrywanie na tę sprawę dr. Lutwaka podzielać wszyscy poważni adwokaci.

Z kolei obrońca ofiarował dowód prawdy i prosił o odczytanie protokołów dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko dr. Kibitzowi przeprowadzonych przez Izbę adwokacką a dalej przytoczył szereg jaskrawych faktów ilustrujących praktyki dra Kibitza. Między innymi do jednego z adwokatów lwowskich, który przeprowadzał ekstablację poważnej sumy z pewnych dóbr ex re sprawy karno-skarbowej zgłosiła się kancelaria dra Kibitza z oświadczeniem, że jedynie dr. Kibitz przy pomocy „osoby trzeciej“ potrafi przeprowadzić tę sprawę i zażądała za to 200.000 zł. podczas gdy ten adwokat przeprowadził ze skutkiem tę sprawę za 7.500 zł.

W innym wypadku dr. Kibitz miał grozić przestępcom, którzy nie chcieli oddać mu swej obrony, że przez swe wpływy u sędziów zaszkodzi im.

Na stwierdzenie tych faktów obrońca dr. Głuszkiewicz prosił o przesłuchanie całego szeregu poważnych adwokatów.

Obronca dr. Heilpern i dr. Kibitz sprzeciwili się tym dowodom prawdy, jako niezasadnym.

Wobec tego zabrał głos dr. Landau i w długim wywodzie bronił wniosków dra Głuszkiewicza oraz przytoczył szereg jaskrawych autoreklam dr. Kibitza w pewnym dzienniku. Mowca zaproponował w końcu jako rzeczoznawcę do

osądzenia, czy postępowanie dra Kibitza było etyczne prof. dr. K. Twardowski.

Z powodu spóźnionej pory przewodniczący o godz. 3. popołudniu zawi-

domił strony, że uchwałę Trybunału, co do dopuszczenia dowodów, zaofiarowanych przez strony ogłosi w piątek o godz. 1-szej w południe.

==○==

Sport.

Na otwarcie sezonu motocyklowego.

Motocyklizm pomimo swego kolosalnego rozwoju, zaznaczonego szczególnie w zachodnich krajach Europy i Ameryce Północnej stał się środkiem komunikacyjnym w znaczeniu użytkowym w niewielkim tylko zakresie, pozostając prawie wyłącznie domeną sportową.

Motocyklizm to sport bezsprzecznie o najwyższych walorach ze wszystkich sportów mechanicznych, gdyż stawia uprawiającemu wymogi natury fizycznej i moralnej o bardzo rozległej skali. Zaciętość i wytrzymałość, przytomność umysłu i decyzja, odwaga i spokój, pogarda dla niebezpieczeństwa wśród małych i większych szaleństw w walce o czas i przestrzeń oto cechy kierowcy, które niejednokrotnie — zakroili jego wyczyny do miary bohaterstwa. Motocyklizm stał się dzięki tym okolicznościom jednym z najbardziej męskich i pociągających sportów wogóle. Jestem niemal pewny, że nikt z uprawiających sport motocyklowy i rozumiejących rzecz nie zarzuci mu przesady w ocenie motocyklizmu.

Sport motocyklowy jest również jednym z tych nielicznych, które obok wartości czysto sportowych posiadają domniśle znaczenie (tak, jak sport automobilowy, konny, sirzecki) dla problemu obrony państwa. Użyteczność ich w tym wypadku, jako środka komunikacyjnego lub transportowego, jest ogólnie znana.

Zwrócić nam wypada uwagę jak wybitną rolę odegrały w wojnie światowej pojazdy mechaniczne w ogólności, czy to jako środki utrzymania łączności, czy też jako środki transportowe, czy wprost jako narzędzia walki (tanki), przyczem motocykl ma chlubnie zapisaną kartę (motocyklowe oddziały łączności, motocyklowe oddziały karabinów maszynowych). Naturalnie, że wspomniane pojazdy mogły odegrać rolę przedewszystkiem w korzystnych warunkach użycia, które to warunki tworzyły w pierwszym rzędzie należyte rozbudowane arterie komunikacyjne i dlatego motocyklizm stosowano z powodzeniem szczególnie na frontach zachodnich.

Głównym zadaniem tedy z punktu widzenia państwowego jest popieranie motocyklizmu, czuwanie nad jego rozwojem oraz dostosowanie do poważnych zadań, jeżeli się zważy, że walka przyszłości — to walka maszyn i chemii.

Najbardziej rozpowszechnił się motocyklizm w Anglii, która posiada najwyższy stojący przemysł motocyklowy, zarzucający niemal cały świat swoimi wyrobami. Ciekawy jest fakt, że najpoważniejszym konsumentem, to dominia angielskie a w szczególności Afryka południowa, gdzie motocyklizm jest w powszechnym użyciu.

Bujne życie sportowe w Anglii objawia się w istnieniu tysięcy towarzystw i klubów motocyklowych, setek cza-

sopism, zawody zaś „Tourist Trophy“ urządzone na Isle of Man to olbrzymia manifestacja, dorównująca zainteresowaniem, które wywołuje wioślarskim zawodom uniwersytetów Oxford i Cambridge, lub meczom piłki nożnej o puchar Anglii.

W krajach łacińskich największą wziętością cieszy się motocyklizm we Włoszech, a Włosi na szosach i torach świata są jedynymi konkurentami angielskich zawodników. Włochy są również siedzibą Międzynarodowej Federacji Motocyklowej, która łączy wszystkie organizacje państwowe całej Europy, do której ostatnio przystąpiła i Polska.

Po Anglii najbardziej rozwinięty jest sport motocyklowy w Niemczech i Austrii, jako szczególnie odpowiadający umysłowości i usposobieniu tych narodów. O rozmiarach rozbudowy motocyklizmu w Niemczech przekonuje nas ostatni niemiecki raid motocyklowy, który częściowo też przechodził przez Polskę. Podczas tego raidu naocznie przekonaliśmy się, czym może być motocyklizm racjonalnie zorganizowany. Motocyklizm niemiecki żyje w symbiozie z niemieckim automobilizmem, który to ostatni w pełnym zrozumieniu wartości i celów motocyklizmu toruje mu drogę ku rozwojowi.

Że pożytkie bliskie automobilizmu z motocyklizmem wychodzi na dobre jednej i drugiej gałęzi sportowej, upewnia nas doświadczenie na gruncie lwowskim. Przed trzema laty założony tu Małopolski Klub Motocyklowy popierany przez Małopolski Klub Automobilowy zdobył odrazu wysoką pozycję, cofnął się jednak w rozwoju gdy następnie szukał poparcia w dość silnie prosperującym kolarstwie lwowskim. Motocyklizm niema nic wspólnego z kolarstwem, współżycie z nim czy też vegetacja motocyklizmu, jako sekcji w towarzystwach sportowych niema najmniejszych widoków na przyszłość. O tem upewnia nas przykład Krakowa, który jakkolwiek leży na bardzo ważnym i korzystnym węzle drogowym, nie jest w stanie odpowiednio się podnieść.

Powrót do pierwotnej koncepcji samodzielnego towarzystwa przy patronacie, czy też protektoracie automobilizmu jest jedyną gwarancją rozwoju.

Motocyklizm w Polsce, posiadający dosyć bogatą przeszłość, rozwinięty szczególnie we Lwowie, jak wszystkie inne gałęzie sportów; mniej więcej przed 25 laty, obok żywo wntczas tętniącego kolarstwa kwitnął i z niem upadł. Dziś zbudzony do życia lwowski motocyklizm posiada następcę w Małopolskim Klubie Motocyklowym, obecny zaś jego prezes prof. inż. Rubczyński to najstojniejszy i czołowy zawodnik owych czasów. Małopolski Klub Motocyklowy jest słusznym sukcesorem świetnego niegdyś motocyklizmu, jak obecnie wszystkie lwow-

skie towarzystwa kolarskie są spadkobiercami od 55 lat istniejącego we Lwowie kolarstwa.

Motocyklizm w Polsce, zorganizowany w szeregu towarzystw, których najwięcej istniało w zaborze niemieckim (Śląsk, Poznań, Toruń, Grudziądz po powstaniu nowych organizacji w Łodzi, we Lwowie i Krakowie, złączone w związek ze siedzibą w Warszawie rozwija wyteżona działalność, o czem świadczą już imprezy i niedawno ogłoszony na obecny sezon program zawodów i raidów.

Nie wątpliwy, że automobilizm na gruncie Warszawy, na wzór organizacji niemieckich obejmuje patronat nad motocyklizmem. W Małopolsce przyjdzie to o tyle łatwiej, że kluby nasze automobilowe w szczególności Małopolski Klub Automobilowy we Lwowie, który nie jest tylko organizacją towarzyską — przyjemnościową ale zaznacza wysokiej klasy działalność sportową, oraz nowo powstały Krakowski Klub Motocyklowy, również w początkach swych usportowiony, wesprą dźwigający się motocyklizm dla wspólnych idei i celów.

Pozatem znana jest rzecz, że automobilizm czerpie swój narybek sportowy prawie wyłącznie z motocyklizmu, przyczem najwybitniejsi automobilści rekrutują się ze sfer motocyklowych (Liefeld, Rubczyński, Ripperowje etc.).

Silny popyt za maszynami we Lwowie, których bodaj czy nie sto, zasilił nasze miasto w obecnym sezonie, pozwalając rokować poważną nadzieję dla motocyklizmu, któremu należy życzyć rozbudzenia silniejszej działalności.

Niech kilka tych słów będzie zachętą dla członków Małopolskiego Klubu Motocyklowego do pracy oraz do ustalenia programu podczas mającego się odbyć jeszcze w tym tygodniu Walnego Zgromadzenia

R. L.

==○==

Dziś odbędzie się walne zebranie Małopolskiego Klubu Motocyklowego o godz. 20 w lokalu Karp. Tow. Narciarzy przy ul. Sokola 4 II p.

Z Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. Na przedwczorajszym posiedzeniu Rady Naukowej W. F. po sprawozdaniach z działalności PUWF. (odczytał pułk. Urych) i z działalności wychowania fizycznego na terenie szkół (odczytał pułk. Kiliński), wysłuchano referatu dr. Dybowskiego o państwowej odznace sportowej, projekt której został przez Radę przyjęty. Następnie dr. Dybowski referował sprawę opieki lekarskiej, przyczem wybrano komisję lekarską z gen. Roupertem na czele. Dłuższy czas zajmowano się sprawą wychowania fizycznego w szkołach, przyczem okazało się, że budżet Min. Oświaty na cele sportowe jest za mały (147.000 zł.). Pułk. Kiliński referował projekt ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego, w następstwie czego wybrano komisję, która do końca lipca opracuje ostatecznie ustawę. Do komisji tej weszli: prof. Ciechanowski (przewodniczący), prof. Piasecki, prof. Wyrobek, pułk. Pieracki, p. Olszewska oraz delegaci Strzelca i Sokola. Obradom przewodniczył gen. Roupert. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy członkowie Rady oraz min. Dobrucki, min. Składkowski, pułk. Matuszewski z ramienia M. S. Zagr. i dr. Pistrzyński z Dep. Zdrowia.

Plenarne posiedzenie Zarządu Z. Z. W dn. 27 bm. odbędzie się o godz. 16 w lokalu Z. Z. posiedzenie pełnego Zarządu Związku Związków, przyczem najważniejszym punktem porządku dziennego będą kwestie ostatecznych przygotowań przedolimpijskich. Mecz piłkarski Polska—Japonia. Polski Związek Piłki Nożnej prowadzi pertraktację z Japońskim Związkiem Piłkarskim w sprawie rozegrania meczu Polska—Japonia w czerwcu roku bieżącego w Warszawie. PZPN. nie otrzymał jeszcze od Japończyków konkretnej odpowiedzi.

Szwedzcy piłkarze w Polsce. Polski Związek Piłki Nożnej zamierza sprowadzić na koniec czerwca (24 i 26) szwedzką reprezentację piłkarską na dwa mecze w Polsce. W dniu 24 czerwca odbyły się mecze międzypaństwowy w Poznaniu, a w dniu 26 czerwca mecz międzymiastowy w Sztokholm—Łódź w Łodzi.

Rekord światowy w drogowej jeździe automobilowej. Podczas raidu okrężnego we francuskim Maroku Francuz Mayer na maszynie francuskiej osiągnął rekordowy wynik godzinny, osiągając 147 km. 400 m. Jest to nowy rekord światowy w szosowej jeździe automobilowej na szybkość.

Finał o puchar szkocki. W finałowej rozgrywce o puchar szkocki, która odbyła się w Glasgowie, Glasgow Rangers pokonał Celtic 4:0 (0:0).

Jan Stachoń

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 17 kwietnia 1928, przeżywszy lat 54.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 19 kwietnia 1928, o godzinie 4-tej popołudniu, z domu żałoby przy ul. Sadownickiej 1. 38 na cmentarz Janowski, na który Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zapraszają w smutku pogrążone

DZIECI.

Węgiel biały w gospodarce światowej.

Rozwój przemysłowy każdego kraju opiera się na ilości energii termicznej lub hydraulicznej, którą może rozporządzać. Energii pierwszego rodzaju dostarczają pokłady węgla, drzewo, szyby naftowe. Energia drugiego rodzaju zawarta jest w wielkich rzekach, wodospadach.

Źródła energii cieplnej, czyli termicznej są mniej lub więcej ściśle określone i po pewnym czasie, aczkolwiek w dalszej przyszłości, muszą jednak ulec wyczerpaniu. Natomiast źródła energii hydraulicznej tj. wodnej są nie wyczerpane, odnawiają się ciągle.

Obecnie siła pędna czerpana ze źródeł energii hydraulicznej zużytkowana jest w przemyśle elektrochemicznym, elektrometalurgicznym, pozatem zaś służy dla celów trakcji elektrycznej, oświetlenia.

Węgiel biały rozdzielony jest dość nierówno na powierzchni globu. Wszystkie źródła energii hydraulicznej Europy mogą być obliczone w przybliżeniu na 35 milionów koni parowych; Afryka dysponuje w tej dziedzinie siłą 190 mli. koni parowych, Ameryka Północna — 62 mli. koni parowych, Ameryka Południowa — 54 mli., Azja — 71 milionami, Australia — 18 milionami.

Jeśli chodzi o rozłożenie tej energii spadków wodnych w stosunku do przestrzeni, to Europa, pomimo dość niewielkiej liczby ogólnej, zajmuje drugie z kolei stanowisko po Afryce. W Europie bowiem przypada na każdy kilometr kwadratowy 4.54 HP. energii hydraulicznej, wówczas gdy w Ameryce Północnej — 2.97, w Ameryce Południowej — 2.20, w Azji — 1.60, w Australii — 1.89. Pierwsze stanowisko należy się Afryce, w której na każdy kilometr kwadratowy przypada 6.17 HP.

W każdym razie energia hydrauliczna ugrupowana jest rozmaicie, niejednolicie, w zależności od klimatu i biegu wód. Do najbardziej uprzywilejowanych pod tym względem należą doliny rzeki Amazonki w Ameryce Południowej i rzeki Kongo w Afryce Środkowej. Kongo samo mogłoby dostarczyć 100 milionów koni parowych tj. więcej energii pędnej, niż jej produkują wszystkie zakłady fabryczne całego świata.

Energia hydrauliczna jest bardzo nierównomiernie wyzyskana w krajach europejskich. Najlepiej wyzyskała ją: Szwajcaria, która zainstalowała do r. 1926 — 1.800.000 kilowatów, Norwegia, która zerpała w r. 1925 siłę 2 milionów koni parowych ze swych wodospadów, Szwecja — blisko 1 i pół miliona HP. We Włoszech, gdzie w r. 1914 eksploatowano siłę pędna spadków wodnych tylko w granicach 760.000 kilowatów, dzięki inicjatywie rządu zwiększono olbrzymio eksploatację bogatych źródeł energii hydraulicznej na półwyspie, tak, iż w r. 1926 osiągnięto już imponującą cyfrę 2 i pół miliona kilowatów. W Hiszpanii eksploatacja źródeł energii hydraulicznej daje do 1 i pół miliona HP.

W Ameryce Północnej Kanada, która obfituje w wielkie rzeki i wodospady eksploatuje ich siłę pędna w rozmiarach nader szerokich — do r. 1926 przeszło 4.290.000 koni parowych Stany Zjednoczone dysponują siłą pędna 7.400.000 koni parowych, zaczerpniętą ze źródeł energii hydraulicznej.

Francja, której energia hydrauliczna w stanie potencjalnym, obliczana jest na przeszło 9 milionów HP, produkuje obecnie około 1.600.000 HP.

Z energii hydraulicznej korzystają te rodzaje przemysłu, które spotrzebowują wielkie ilości prądu elektrycznego, jak przemysł elektrochemi-

czny, elektrometalurgiczny. Poszukują one prądu za niższą cenę. To też od pewnego czasu daje się zauważyć emigracja zakładów fabrycznych tego rodzaju i przenosiny ich w te okolice, gdzie znajdują się źródła energii hydraulicznej. Terenem takiej emigracji przemysłu elektrochemicznego i elektrometalurgicznego stała się przed wojną Norwegia. Obecnie też wielki przemysł elektro-metalurgiczny Stanów Zjednoczonych zaangażował wielkie kapitały w zakładach hydroelektrycznych w Kanadzie.

Rola źródeł energii hydraulicznej będzie w niedalekiej przyszłości coraz większa. Wielką rolę wszakże w ich eksploatacji odgrywa kapitał. In-

stalacja hydroelektrowni wymaga wielkiego nakładu kapitałów, co po wojnie nie jest rzeczą łatwą w Europie. To też obecnie przodująca rolę w tej dziedzinie odgrywają Stany Zjednoczone, dysponujące wielkimi kapitałami.

Przyszłość największych zbiorników energii hydraulicznej — węgla białego — doliny Kongo i Amazonki zależna jest w pierwszym rzędzie od kapitałów, które mogły być inwestowane w celu eksploatawania olbrzymich rezerw siły pędnej, wystarczającej dzisiaj do wprowadzenia w ruch wszystkich dynamomaszyn całego świata.

Udział Lwowa w Polskim Zjeździe Naukowej Organizacji.

Na Polski Zjazd Naukowej Organizacji, który się odbędzie pod protektorem p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie od 4 do 6 maja br. przygotowało lwowskie „Koło Naukowej Organizacji” istniejące w Pol. Tow. Politechnicznym, szereg wniosków i referatów. Referaty zjazdowe opracowali między innymi pp. dyr. Bieńkowski o „Warunkach wzrostu zarobków”, prof. Hauswald o „Produkcji kolejnej, ciągłej i rytmicznej”, prof. Gelsler o „Wyznaczaniu kosztów wytwarzania w fabrykach”, inż. Jurkowski o „Nowej organizacji robót w budowie i naprawie kotłów”, inż. dr. Jamroz o „Organizacji badania materiałów przemysłowych”, inż. Mermion i Relwicz o „wytwarzaniu ciągiem”.

Nadto omawiane będą na zjeździe: metody dobierania czasów wzorcowych przy różnych systemach płac i metody zorganizowania studiów technicznych i zagadnienie umormowania głównych pojęć i nazw w dziale organizacji i zarządzania.

Na ostatnim zebraniu w Tow. Politechnicznym postanowiono przedłożyć zjazdowi kilkanaście wniosków, z których ważniejsze są następujące:

1) We wszystkich dziedzinach działalności ludzkiej podtrzymywać trzeba chęć do użytecznej pracy do gorliwości i sumienności w wykonywaniu poruczonych zadań a zasługi w tych kierunkach wynagradzać tak materialnie jak moralnie.

2) W polityce gospodarczej dążyć należy do zgodnej kooperacji wszystkich kół ludności i jej organów wykonawczych, unikając przytem zatargów i wydawania zarządzeń, utrudniających, rozwój produkcji, lub też wyniszczenie towarów i usług, zarówno w obrębie Państwa, jak w stosunku do zagranicy.

3) Przepisy o ograniczeniu czasu pracy wymagają licznych poprawek, zwłaszcza w kierunku przywrócenia, zgodnie z umowami międzynarodowymi, pełnego 8-godzinnego dnia pracy w działach produkcji o stałym zatrudnieniu z dopuszczeniem stosownych odchyleń dla zajęć sezonowych, do których należy także budownictwo. Sposoby wykonywania tych przepisów trzeba uprościć i uczynić dogodniejszymi dla przemysłu.

4) W dziale ubezpieczeń społecznych trzeba się jeszcze zająć należy-

tem zabezpieczeniem bytu samodzielnych przedsiębiorców, jako pracowników bardzo ważnych i dla dobrobytu ogółu koniecznych a narażonych na nie przewidziane straty w okresach depresji gospodarczej.

5) Ponieważ prawdziwy dobrobyt ludności zależy głównie od obfitości i wydajności wytwórczości na głowę, koniecznym jest nieustanne i umiejętne dążenie do zwiększania dzielności wytwórczej wszystkich działów gospodarki prywatnej i publicznej drogą ulepszeń technicznych i organizacyjnych, przy równoczesnym zmniejszeniu strat i zbędnego nateżenia sił ludzkich.

6) System ubezpieczeń życiowych, zwanych też społecznymi obciążeniami z czasem wszystkie grupy społeczeństwa.

Ponieważ jednak szeroko ujęte ubezpieczenia powodują też olbrzymie wydatki i silne obciążenie produkującej części ludności, więc rozwój tych w zasadzie użytecznych zarządzeń musi się odbywać planowo i stopniowo, w miarę zapewnionych z góry środków na pokrycie odnośnych świadczeń, z pozostawieniem gospodarstwu społecznemu pewnego czasu na dostosowanie się do zmienionych przez to warunków bytu.

Przed wydaniem pewnych przepisów w tej dziedzinie trzeba zawsze oprzeć się na sumiennie dokonanych obliczeniach kosztu projektowanych świadczeń, wedle znanych zasad techniki asekuracyjnej.

7) W budownictwie trzeba wydatnie wprowadzenia nowoczesnych metod Naukowej Organizacji i techniki w tym celu, aby wykonanie nowych budowli stało się tańszem i rozumnie dostosowanem do spóczesnej stopy dochodów ludności.

W tym celu trzeba zmodernizować, ujednolicić i masowo wytwarzać materiały budowlane, oraz zorganizować ich przewóz z wykluczeniem wielokrotnego przeładowania.

8) Przygotowanie wstępne robót budowlanych musi być dokonane wcześniej i planowo w celu umożliwienia gładkiego toku następujących po sobie kolejno robót składowych aż do chwili zupełnego ukończenia budynku.

Skrócenie okresu potrzebnego do wykonania danej budowy przyspiesza też obrót pożyczonego i własnego kapitału przedsiębiorstwa i zmniejsza przypadający na każdą jednostkę ciężar kosztów ogólnych, przyczyniając się przez to do obniżenia kosztu budowy oraz do uzyskania nowych zamówień.

Wyjaśnieni w sprawie Zjazdu N. O. udzielił biuro Zjazdu w Warszawie, ul. Mokotowska 51, które obecnie oddało do druku streszczenia referatów, pragnąc je rozesłać na czas wszystkim uczestnikom.

Nowe wydawnictwa.

„Administracja Portu”. W ostatnich dniach ukazała się, w wydaniu Tygodnika „Przemysł i Handel”, ciekawa i potrzebna dla naszych stosunków książka p. t. „Administracja Portu”. Jest to tłumaczenie dzieła angielskiego, którego autorem jest Brysson Cunningham. W stosunkach polskich książka ta jest do pewnego stopnia rewelacją, gdyż jest to pierwsza książka w języku polskim z zakresu administracji portowej. Zawiera ona ciekawy materiał informacyjny o organizacji portów w zachodniej Europie i w Ameryce, ze szczególnym uwzględnieniem spraw portowych w Anglii.

Książka ta zapoczątkowywa w piśmiennictwie polskim literaturę morską, którą musimy tworzyć nie tylko w celach propagandy morskiej, ale również w celach praktycznych, aby sze-

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 10 kwietnia 1928 r.

AKTYWA		zmiany od ostat. wykazu.	
1) KRUSZEC:			
a) Złoto w skarbcu	380,096.229-71		
b) — zagranicą	173,299.882-73		
c) Srebro w/g wartości w złocie	3,028.319-02		
	zł. 556,424.431-46	+	101.026-81
2) Waluty, dewizy i należności zagraniczne	zł. 620.202.311-15	—	11,896.887-46
razem	zł. 1.176,626.742-61	—	11,795.866-65
3) Waluty, dewizy i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia	215,009.441-84	+	3,670.367-41
4) Polskie monety srebrne i bilon	6,484.504-40	+	5,623.477-19
5) Portfel wekslowy	482,427.166-21	—	13,364.091-05
6) Pożyczki zabezpieczone papierami	47,197.866-80	—	1,483.768-27
7) Papiery procentowe własne	5,681.434-87	—	461.847-23
8) Papiery funduszu zapasowego	55,963.543-04	+	29.404-37
9) Dług Skarbu Państwa	25,000.000-—	bez zmiany	
10) Nieruchomości	20,000.000-—		
11) Inne aktywa	56,936.510-60	+	606.590-55
	zł. 2,091,327.150-37		
PASYWA			
1) Kapitał zakładowy	zł. 150,000.000-—	bez zmiany	
2) Fundusz zapasowy	94,434.640-—		
3) Natychmiast płacone zobowiązania:			
a) Rachunki żyrowe kas państw.	248,575.957-51		
b) Pozostałe rachunki żyrowe	207,958.892-51		
c) rk. zakupu srebra	90,000.000-—		
d) rk. państw. funduszu kredyt.	94,082.553-74		
e) różne rachunki	8,608.714-34		
	zł. 649,226.178-10	+	40,415.675-26
4) Obieg biletów bankowych	1,165,273.980-—	—	62,319-400-—
razem	zł. 1.714,500.158-10	—	21,903.724-74
5) Rk specjalny Skarbu państwa	75,000.000-—	bez zmiany	
6) Inne pasywa	57,392.352-27	+	4,728.050-76
	zł. 2,913,715-37		

Stopa procentowa:

8% od dyskonta weksli.

9% od zastawu papierów procentowych.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz.

ZEGARKI „Zenith”, „Longines” oraz biżuterie własnego wyrobu poleca DĄBROWSKI-ROZWARZEWSKI Lwów. (Hotel Georgea). Dogodne warunki 3809

PLASZCZYKI, ubranka dziecięce, chłopięce najtaniej Skrzypek Pasaż Mikołascha 3814

SAMOCHOÓD sześciuosobowy, starszego typu, silnej budowy, w bardzo dobrym stanie, z nowoczesną karoserią, tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji pisma pod: „Czterdziestokonną” 3819

MAJATEK ziemski około 1000 morgów, o dobrej glebie, z lasem ewentualnie uprzemysłowiony, położone blisko kolei i dobrych dróg kupię. Pośrednictwo wykłuzione. Wyczerpujące zgłoszenia skierować do Administracji Słowa Polskiego pod „T. L.” 3786

PLASZCZ popielaty, zupełnie nowy dla tegiej osoby okazynie do sprzedania. Zgłoszenia Chmielowski-go 9 od 3-5. Podwińska oficyna. 3763

Artystyczna Introligatornia M. KRZYWIECKIEGO (zaprz. znawcy sądowego) Lwów, Piekarska 1 c. Wykonuje: Księgi pamiątkowe, Dyplomy i adresy honorowe, Albumy jubileuszowe, Księgi gości, Kroniki rodowe i t. p. 2937

KAMIENICA jednopiętrowa, okolica Jura, czynsz podstawowy 460 koron, konsens nadbudowy. Cena 5.500 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja. Kopernika 14. 3620

KILKANAŚCIE rentownych, komfortowych kamienic will, parcel we wszystkich dzielnicach. Kilka ładnych majątków ziemskich. Parcele w letniskach otrzymaliśmy świeżo na sprzedaż. Centralna Agencja, Lwów, Kopernika 14. 3680

FUTRZANE krawatki, lisy, boa, wykonuje gustownie Pracownia Futra Karola Schirra, Senatorska 10. (Boczna Romanowicza). 3743

KRYMSKI płaszcz z całych skórki bardzo ładny kupię. Administracja pod „Krymką”. 3716

SPRZEDAM kamienicę piętrową z ogrodem. Wiadomość: Piaskowa 27, I popołudniu 3728

SPRZEDAM majątek około 180 morgów w Małop. wschod. w jednym kawałku po 200 dolarów za morg. Gościniec, stacja kolejowa, poczta, żandarmeria w miejscu. Zgłoszenia do administracji pod A. B. 3721

AUTOGENOWE spawanie pękniętych części maszynowych, przyjmie: Laks, Łyczakowska 132. 3393

POCZĄCZY, Skarpetki, Rękawiczki i Galanterie najtaniej poleca Gabriel Życzak, Kilińskiego 1. 3804

DO SPRZEDANIA okazynie Centralne ogrzewanie domu 4 piętrowego. Zgłoszenia do administracji pod „Centralne Ogrzewanie” dla okaziciela kwitu inseratowego. 3796

PIERWSZORZĘDNY lokal, urządzenie, centrum sprzedam, przyjmie spólnik chętnie katolika. Zgłoszenia administracja „Firma”. 3797

SAMOCHOÓD osobowy „Dodge”, otwarty w dobrym stanie do sprzedania za gotówkę. W sprawie obejrzenia dzwonić 15 44. 3796

KWILAJA

Brazylina, Korzeń mydlany, Farby do materji tylko

u SUDHOFFA Lwów, Akademicka 8.

FIRANKI dywany, chodniki, garnitury, portjery, materje mebl. poleca najtaniej

K. Skibiński, -- Lwów, Kopernika 4. 2002 Tel. 51-10.



Rakiety tenisowe naprawia angielskim aparatem „Welacy” począwszy od 12 zł. za naciąg „60 gr. za strunę J. MIKOSINSKI ZABAWKI PAPIERY Lwów, ul. Krzywa 25. (obok Akademickiej). Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tenisowe. 3963

Włosień na materace poleca najtaniej Pierwsza Krajowa przedsiębiornia w Grodach magazyn

we Lwowie ul. Szpitalna 1. 10

JÓZEF FRÄNKEL 2025

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji 3301

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25.

Na wytepienie

pluskiew, karakonów, moli i innych pasożytów poleca rozmaite środki

Józef Koleżański

BATOREGO 34 a. 3816



KREM OGORKOWY nadaje piękną i delikatną cerę. 3313

AGATOL i MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.

Laboratorium ST. GÓRSKI, Warszawa. Żądać wszędzie.

KREM VENUS usuwa pryszcze, liszaje i piegi.

EKSİKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu

Żądać wszędzie.



Nasz nowy ilustrowany cennik przyborów bartniczych wykazuje **znaczny zniżkę cen** oraz wiele nowych praktycznych przyborów. Wysyłamy go na żądanie bezpłatnie.



DROGERJA UNIVERSUM Poznań, ul. Franc. Ratajczaka 3?.

CZY CZYTAŁEŚ JUŻ?

„PRZYJACIOŁKĘ KAPITANA” powieść egzotyczną A. ASSOLANTA.

Cena zł. 1.25.

Do nabycia we wszystkich księgarniach: T. S. L., „Ruch” i innych.



Ważne dla Zakładów Kosmetycznych i Fryzjerskich

Naprawia i remontuje wszelkie maszyny i aparaty kosmetyczno-elektryczne. Ładuje ekumulatory

MIKRON Nowozałożony zakład prec. mechaniki

Lwów, ul. Asnyka 10, parter. Wystarczy zatelefonować 55-95. 3706

KATALOG KSIĄŻEK nadzwyczaj ciekawej i zajmującej treści wysyła na żądanie DARMO 3813

Księgarnia M. WAHLA w Przemyśle

Na wysyłkę załączyć znaczek pocztowy.

Sandacz świeży ŁOŚ WIŚLANY

nadszedł dziś do handlu

Karola Krupińskiego Lwów, Akademicka 4. Telef. 26-54. 3812

UCHÓWKĘ, paloną asbestowo-cementową i szklaną oraz cegłę szamotową i płyty piekarskie dostarczają nataniej

HORSZOWSKI i SKA SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Lwów, ul. Boułarda 1. 3. (boczna Batorego) Telefon Nr. 17-64. 3821

BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO ul. Zimorowicza 15.

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

DWUMIESIĘCZNY, przyspieszony kurs włoskiego rozpoczyna „Ecole française” Batorego 34 3856

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POKÓJ ładny frontowy, umeblowany do wynajęcia od zaraz. Wiadomość św. Antoniego 5, I. p. 3299

POSZUKUJE lokalu na biuro w śródmieściu 2-6 pokoi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Lokal” do administracji za okazaniem kwitu inseratowego. 3688

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

GOSPODYNIA na folwark, bardzo dobra kucharka potrzebna. Zgłoszenia rano Lwów, WP. Bratkowska, Batorego 36 3742

DZIELN. IV. lub I. wynajmę wprost od gospodarza od czerwca 3 pokoje, kuchnię, komfort. Czynsz z góry ewent. większa pożyczka. Łaskawe zgłoszenia ul. Łyczakowska 91 parter. 3770

SPRZEDAWCA dla księgarni zdrojowej w Truskawcu na sezon letni potrzebny. Reflektujemy tylko na siłę fachową, obeznaną z księgarstwem. Kaucja ewentualnie poręczenie — obowiązkowe. Zgłoszenia do Tow. „Ruch” S. A. Oddział we Lwowie, Zielona 6 II. p. 3761

POSZUKUJE kucharkę na ordynarję. Zarząd Dóbr Lwowska koto Trembowli. 3818

POTRZEBNA bardzo dobra kucharka-gospodyni pierwszeństwo ze szkołą gospodarską — konieczne dobre prasowanie. Zgłoszenia Zarząd Dóbr Barysz p. loco 3741

BUCHALTERA samodzielnego, polaka, poszukuje poważna Instytucja Handlowa we Lwowie. Oferty z podaniem odpisów świadectw, referencji i wymaganych warunków: „Spółdzielnia” Biuro Ogłoszeń, Legionów 1. 3683

WSPÓLNIA-CZKĘ poszukuję do rozszerzenia dobrze idącego przedsiębiorstwa lokal frontowy w centrum Lwowa z gotówką 3-4000 dolarów. Zgłoszenia pod „Żelazo”, do Biura ogłoszeń „Nowa Reklama”, Lwów, Batorego 26. 3799

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

POSZUKUJE posady jako praktykantka biurowa. Listy do adm. Stowa pod „Artur”. 3746

POSZUKUJE posady kasjerki do apteki lub drogerji (złotej kaucji). Listy do admin. Stowa pod „Agrykola”. 3745

EMERYTOWANY wyższy urzędnik skarbowy specjalista w stałych podatkach i bilansach przyjmie zaraz odpowiednie stanowisko w wielkiem przedsiębiorstwie, zarządzie wielkich dóbr lub kamienic. Oferty pod: „Skarbowiec” do Stowa Polskiego. 3665

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharkę, bonę, gospodynię dworską, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miesztową, dworską, restauracyjną. 2329

SUBSTYTUT notariusza obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia pod „Substytut” Administracja. 3711

OSOBA bezdzietna poszukuje posady za dozorczynię Wiadomość Żybkiewicza 49 I. piętro, drzwi Nr. 2 3800

OSOBA w średnim wieku, inteligentna, znająca się dobrze na chowie drobiu i kuchni, posiadająca świadectwa dworskiej zarządczyni przyjmie posadę gospodyni dochodzącej. Zgłoszenie pod „Wdowa” Stowa Polskie. 3802

PENSJONATY I UZDROWISKA

KARWIA na pełnym morzem Bałtyckim Pensjonat Marii Przyborzyny na 300 osób. Zamówienia już się przyjmują Lublin, Krakowskie-Przedmieście Nr 55 m. 6. 3520

NIEMIROW-ZDRÓJ willa „Hanka” od 1 maja nowy zarząd. Pokoje słoneczne, wykwinna kuchnia, ceny niskie. Wiadomość: Nabełaka 12, m. 9, od 2 do 4 3609

NIEMIROW-ZDRÓJ. Willa w uroczym położeniu kompletnie urządzona na pensjonat od 1 czerwca 1928 do wydzierżawienia. Wiadomość od 11-12 ul. Łyczakowska 24 a, II. p., drzwi nr. 6. 3717

PENSJONAT KRYNICA „OSTOJA” cały rok otwarty, poleca pokoje z utrzymaniem. — Ceny przystępne. 3616

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

PRZYJMUJE dziurki do roboty Leleweia 17 II p. 3785

KRAWCZYNI Polka, długoletnia pracownica pierwszorzędnych salonów petersburskich, wykonuje płaszcze, kostiumy, suknie, przeróbki umiejętnie, elegancko, tanio. Majewicz, Wąska 8 parter (początek Łyczakowska). 3741

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY **F. ROSYK** 2896

Lwów, Staszica 8/1 p. róg Chorążczyzny.

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Marjański 8. 2114

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki

Dr. Spund-Fischer

b. lekarz (asyst.) kliniki dermatolog w Berlinie, Pradze i Wiedniu wrócił z zagranicy i ordynuje od 9-1, 3-7 pl. Marjański 10, II. p. Tel. 51-68. drugie wejście z ul. Sobieskiego 2.

Wzorem zagranicy poczekalnie separatkowe.

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6. telef. 14-48 2101

KATOLICKA Pralnia „Polonia” Senatorska 4. przyjmuje bielzenie oraz wszelką garderobę damską i męską do chemicznego czyszczenia po cenach konkurencyjnych 3801

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wąska 11. tel. 55 20. 3765

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Mejbaum: „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki” Zł. 1-—

St. Kupczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda” Zł. 1-—

SKŁAD GŁÓWNY: W KSIĘGARNI T. S. L. Lwów, Batorego 32.

DZIEŁA

BROSZURY

AFISZE

CZASOPISMA

ORAZ

WSZELKIE DRUKI

PRZYJMUJE PO CENACH UMIARKOWANYCH

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”

LWÓW, ZIMOROWICZA 15. Tel. 14-27.